Ner 151 a. Kraków, Piątek 4 Lipca 1890. Rocznik XLIII.

CZAS

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd polityczny.

Kraków 3 lipca.

Z Brodów donoszą: Liczne zgromadzenie przedwyborcze przyjęło jednogłośnie kandydaturę prezesa brodzkiej rady powiatowej, pana Oktawa Salego, na posła do Sejmu krajowego z miasta Brodów i uchwaliło zawiadomić o tej kandydaturze komitet centralny. Dr Edmund Kornfeld, adwokat z Wiednia, zgłoszoną swoją kandydaturę cofnął ze względu na opinię kraju za kandydaturą p. Salego.

Z pism rosyjskich, które rozstrzelanie Panicy omawiają, odznacza się *Swiet* największą gwałtownością i pewną oryginalnością przypuszczeń. Mniema on, że „książę Ferdynand, ów szczególny reprezentant Austryi w Bułgaryi, chciał przez wyjazd swój zabezpieczyć przedewszystkiem swą skórę. Wyjazd ten przypadł nadto w chwili, kiedy Porta rozważa odpowiedź, jaką ma dać na notę bułgarską. Nota ta jest jak wiadomo, połączoną z groźbami. Są to groźby, których się nikt nie zlęknie, które świadczą jednak o niesłychanej zuchwałości uzurpatorów zofijskich. Z tą zuchwałością pozostawać może w związku podróż Ferdynanda. Czegoby może nie chciał uczynić książę Koburski, aby się w oczach mocarstw nie kompromitować, gotów uczynić Stambułów. Zuchwałość kroku, na jakiby się mógł zdobyć, spełniając którąkolwiek z swych pogróżek, nie mogłaby oczywiście nabrać nigdy praktycznego znaczenia, ale sprowadzićby mogła zawikłania na Wschodzie, których sobie może życzą wiedeńscy protektorzy Koburga."

W ogólności stanowi rozstrzelanie Panicy przedmiot omawiań całej prasy europejskiej. Niemieckie pisma zgadzają się bez różnicy stronnictw w tem, że zbrodnia zdrady stanu zasługiwała na karę śmierci. To samo stanowisko zajmują pisma angielskie. We Włoszech dzielą to przekonanie organa rządowe i wszystkie pisma umiarkowane, tylko organa skrajnej opozycyi starają się, jak z każdej tak i z tej sprawy ukuć kapitał polityczny i czynią p. Crispiego i Austryą odpowiedzialnemi za nieusprawiedliwioną, ich zdaniem, śmierć Panicy.

Prasa francuska stara się widocznie przypodobać Rosyi i z tego powodu wysila się większa część dzienników na potępienie zbytniej srogości w spełnieniu wyroku, utrzymując na wzór dzienników rosyjskich, że zdradza ona tylko słabość księcia z jednej, a zaciekłą surowość Stambułowa z drugiej strony. *Figaro* mniema, że cały spisek Panicy był tylko urojeniem, a Panica ukaranym został jedynie dlatego, że zawadzał Stambułowowi. „Jeśli car, mówi jedno z pism francuskich, nie pociągnie sprawców śmierci Panicy do odpowiedzialności, będzie to bijącym w oczy dowodem zamiłowania jego w pokoju."

Jak donosi *National Ztg*, podpisaną już została ugoda niemiecko-angielska w Berlinie przez kanclerza Capriviego i posła angielskiego Maleta.

Minister wojny Verdy du Vernois udaje się zaraz po zamknięciu posiedzeń parlamentu na dłuższy urlop.

Parlament niemiecki spieszy się z załatwieniem swych czynności. Przyjął on już w drugiem czytaniu wniosek o kredyt dodatkowy w kwocie 73 milionów i ma być stanowczo odroczonym do jesieni w dniu 8 b. m.

Jak donosi telegram paryski, przesłany do berlińskiej *Voss. Ztg*, miał minister spraw zewnętrznych Goblet mowę w Wersalu, którą za programową uważają, a w której ma się znajdować następujący ustęp:

„Pokój jest głównym warunkiem pracy i postępu, ale o pokoju pod wszelkiemi warunkami mowy być nie może. Polityka nasza zewnętrzna jest pokojową, ale musi być zarazem męzką i stanowczą a nie bojaźliwą. Przed dwudziestu laty zadano nam ranę, która ciągle jest otwartą; o której, jak już zalecał Gambetta, ciągle pamiętać należy, chociaż nie potrzeba mówić ciągle o niej. Dobrze więc, nie mówmy o niej, ale nie zapominajmy też o niej. Od r. 1870 powstała już nowa generacya, która bezpośrednio zadanego wówczas ciosu nie doznała. Działać jednak należy tak, aby i ona utrzymywała ją w swej pamięci. Nie można dopuścić do tego, aby kraj miał się pogodzić z myślą, że obcięcie, jakiego Francya doznała, ma pozostać na zawsze."

Przyszłe drogi polityki cłowej Austro-Węgier.

III.

(Dokończenie).

Polityka celna, opierająca się wyłącznie niemal na autonomicznych taryfach i przyznająca państwom zagranicznym jedynie przywilej najwyższej faworyzacyi, zawiera w sobie jeden bardzo niebezpieczny moment dla produkcyi, t. j. zupełny brak gwarancyi, iż przyjęte raz taryfy celne zostaną przez dłuższy czas utrzymane w swej mocy, że więc nie zmienią się warunki zbytu, o ile takowe są zależne od ustawodawstwa celnego. Podczas gdy dawniej traktaty handlowe zawierane na dziesięć lub więcej lat zabezpieczały produkcyą państwa, którego przemysł lub rolnictwo szukało zbytu na targach zagranicznych, od niemiłych niespodzianek celnych ze strony zagranicy, a tem samem umożliwiały pewne obliczenie warunków przyszłej konjunktury — nie posiada dzisiejszy producent, pragnący towar swój wywieść na targi zagraniczne, żadnej pewności, iż ustawodawstwo celne państw, do których towar swój wywozi, w najbliższej przyszłości się nie zmieni; niema więc żadnej podstawy do obliczenia przyszłej konjunktury dla swojej produkcyi.

Nie liczono się wreszcie przy ostatnich reformach celnych z wzrastającą siłą konkurencyjną olbrzymich terytoryów Ameryki i Azyi na polu przemysłowem. Niebezpieczeństwo to bardzo groźne dla państw europejskich nie jest jeszcze aktualne, o ile się odnosi do współzawodnictwa krajów azyatyckich, chociaż siły ekonomiczne tych niewyzyskanych dotychczas przez handel międzynarodowy terytoryów napawają już dzisiaj trwogą patrzących dalej w przyszłość ekonomistów (por. n. p. Schäffle „Kornzoll-Währung und volkswirthschaftlicher Festlandverein," Gesammelte Aufsätze I. Band, pag. 282, oraz artykuł p. Leroy-Beaulieu o Japonii w bieżącym roczniku *Revue de deux mondes*). O wiele groźniejszem jest już dzisiaj współzawodnictwo fabrykatów amerykańskich. Wywóz produktów przemysłowych ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się w okresie między r. 1860 a 1887 o 140 na 430 milionów złr., t. j. o blisko 300%, podczas gdy w tym samym czasie podniósł się wywóz płodów surowych tylko o 100%.

Jeżeli do tego dodamy projekty mniej lub więcej bliskie urzeczywistnienia wielkich związków handlowo-celnych na kontynencie amerykańskim, oraz w olbrzymiem państwie kolonialnem Wielkiej Brytanii, tem zgubniejszą wydać się musi wojna cłowa państw europejskich. Sama wieść o zwołaniu kongresu panamerykańskiego do Waszyngtonu przez Stany Zjednoczone wprawiła w zdumienie opinią publiczną całej Europy. Fantastycznym wydawał się plan ministra Blaine'a, którego nazywają za Atlantykiem „Bismarkiem amerykańskim," utworzenia wielkiej konfederacyi państw amerykańskich, a przecież pierwszy krok uczyniony w tym kierunku przyniósł, pomimo rozlicznych trudności i antagonizmów bardzo pokaźne i poważne rezultaty. Z uchwał zamkniętego przed trzema miesiącami kongresu panamerykańskiego wynika niesłychana przewaga Stanów Zjednoczonych wobec reszty państw amerykańskich, oraz wyraźna chęć zbliżenia się wzajemnego tak pod względem politycznym, jak ekonomicznym pod hasłem: Ameryka dla Amerykanów. Wytrawny znawca stosunków handlu międzynarodowego, Dr Aleksander Peez, członek parlamentu austryackiego, przedstawił w odczycie mianym w Towarzystwie ekonomicznem wiedeńskiem w dniu 14 kwietnie b. r. rezultaty kongresu waszyngtońskiego w dziedzinie handlu międzynarodowego w ten sposób: „Die von den Vertretern der Union geplante Errichtung eines all-amerikanischen Zoll-Vereines — das deutsche Wort „Zollverein" hat bei den Verhandlungen eine grosse Rolle gespielt — wobei das Hochschutz-Zoll-System der Vereinigten Staaten gegenüber der europäischen Einfuhr auf ganz Amerika hätte ausgedehnt werden sollen, gelangte zwar in dieser Ausdehnung und bei diesem ersten Anlaufe nicht zur Annahme, allein man beschloss, auf dem Wege von Gegenseitigkeits-Verträgen unter den einzelnen amerikanischen Staaten das gleiche Ziel zu erstreben. Als das grösste Hinderniss der vollständigen Einigung wurde das bestehende Hochschutz Zollsystem der Vereinigten Staaten (bis zu 80% des Werthes der Waare) erkannt, und es ist wahrscheinlich, dass von dem all-amerikanischen Tag eine Aenderung des Zoll-tarifes der Union datiren wird, indem zunächst die Zölle auf Rohstoffe eine Herabminderung erfahren sollen."

Zastanawiając się przy końcu owego odczytu nad oddziaływaniem uchwał kongresu na stosunki ekonomiczne Europy, dochodzi prelegent do takiej konkluzyi: „Was nun die Rückwirkung dieser im Entstehen begriffenen neuen Verhältnisse der westlichen Halbkugel auf Europa betrifft, so spricht der Votragende eine schwere Befürchtung und eine grosse Hoffnung aus. Die Befürchtung bezieht sich auf die Entfremdung und allmälige Schliessung der süd- und mittelamerikanischen Staaten für die Industriewaaren Europas, wodurch bei den ohnehin gespannten Verhältnissen des Weltmarktes der Concurrenzkampf unter den europäischen Fabriken noch weiter verschärft und die Preise noch weiter gedrückt werden müssen. Die Hoffnung bezieht sich darauf, dass endlich die europäischen Staaten ihre Uneinigkeit und ihre schier endlosen Zerwürfnisse nach amerikanischen Vorgange und unter dem Drucke der von Amerika drohenden Gefahren aufgeben und sich mindestens im denjenigen Punkten einigen werden, wo gemeinsame, tief einschneidende, den Wohlstand der Gesammt-Bevölkerung bedrohende Gefahren am Horizonte erscheinen." Kongres waszyngtoński wywołał głośny odgłos nietylko w prasie zachodnich państw europejskich, ale także spowodował już niektóre Izby handlowe we Francyi do zwrócenia uwagi rządu swego na groźne następstwa panamerykańskiej idei dla przemysłu i handlu francuskiego, dla którego państwa południowej Ameryki stanowią obecnie jedno z najważniejszych miejsc zbytu dla wyrobów produkcyi przemysłowej. Jakkolwiekbyśmy się zresztą zapatrywali na powyższą sprawę, faktem niezaprzeczonym pozostanie, iż zbliżenie ekonomiczne różnych terytoryów amerykańskich czyni za oceanem wielkie postępy i że już dzisiaj należy się liczyć Europie z groźną ewentualnością utrudnienia wyrobom przemysłu tutejszego, przystępu do tych wielkich obszarów.

Staje więc przed nami pytanie, od którego szczęśliwego rozwiązania w znacznej części pomyślność ekonomiczna kraju naszego zależeć będzie: jaki cel zakreślą sobie Austro-Węgry przy spodziewanych rokowaniach dyplomatycznych z innemi państwami, jakich skutków spodziewać się można z tego dla produkcyi rolniczej galicyjskiej.

Że wszyscy rolnicy w monarchii odczuwają instynktownie niezmierną doniosłość przyszłego ukształtowania się stosunków handlowo-celnych, najwymowniejszym dowodem liczne uchwały i obrady prowincyonalnych Towarzystw rolniczych, pisma, wzywające nasze Towarzystwa do współdziałania, wreszcie zamieszczenie referatu w kwestyi traktatów celnych na porządku dziennym obrad kongresu rolniczego, który się odbyć ma w Wiedniu z początkiem września b. r. Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego, świadom wielkiej wagi sprawy odnowienia traktatów, zaprosił celem wszechstronnego jej omówienia fachową ankietę z praktyków i teoretyków, a rezultat jej przedłożył walnemu Zgromadzeniu Towarzystwa we wnioskach, które się na uchwałach ankiety opierają.

Ankieta, jak to z wyczerpujących sprawozdań dziennikarskich jest wiadomem, uznała ze stanowiska interesów rolnictwa krajowego, za potrzebne zaznaczyć na wstępie opinią, iż wobec groźnego położenia produkcyi rolniczej, niezbędnem jest, ażeby rządy Austro-Węgier i czynniki prawodawcze zapewniły produkcyi rolniczej nietylko ochronę od zabójczej konkurencyi zamorskiej, rosyjskiej i rumuńskiej, ale otworzyły jej zamknięte dzisiaj cłami rolniczemi targi zagraniczne zachodniej Europy. Jako jeden z najważniejszych celów polityki celnej monarchii uznała więc ankieta zachowanie i utrzymanie ochrony celnej od Wschodu, ułatwienie zaś produkcyi rolniczej wywozu na Zachód.

Środki do osiągnięcia powyższego celu mogą być rozmaite, mianowicie: 1) konwencye specyalne między kilku państwami, zapewniające wzajemnie pewne ulgi w taryfach autonomicznych, przy bezwzględnem stosowaniu normalnych, t. j. wyższych taryf wobec wszystkich innych państw; 2) związek celny państw środkowo-europejskich ze wspólną zewnętrzną taryfą celną, odnośnie do płodów rolniczych i pewnych artykułów przemysłowych, z zachowaniem jednakowoż wewnętrznych granic celnych między członkami związku, wreszcie 3) unia celna Austro-Węgier z jednem lub więcej państwami takiemi, które potrzebują importować zboże i mogą zapewnić korzystne warunki zbytu dla tutejszego rolnictwa. Chociaż niemieckie towarzystwa rolnicze w Opawie i Pradze, oświadczyły się zgodnie za zupełną unią celną z Niemcami, gotowe nawet dla tego ścisłego związku „mit den Stammesbrüdern im Reich" poświęcić bez wahania wspólność handlowo-celną, a może i polityczną z królestwem Węgierskiem, ankieta uznała zarówno z ekonomicznych, jak politycznych i narodowych względów związek celny środkowo-europejski, a więc kombinacyę drugą, jako najkorzystniejszą i najłatwiejszą do urzeczywistnienia.

Przedstawia ona mianowicie wobec prostych traktatów handlowych pewne wyższe korzyści z powodu większej stałości norm taryfowych i większej łatwości utworzenia znaczniejszego terytoryum związkowego, wobec zaś zupełnej unii celnej dwóch lub więcej państw, daleko poważniejsze gwarancye samodzielności politycznej poszczególnych terytoryów i możność wciągnięcia Rzeczypospolitej francuskiej, której zdaje się nie możnaby pominąć wobec wyraźnego brzmienia frankurtskiego. Ankieta nie mogła w żaden sposób zbyć milczeniem w swych wnioskach kwestyi przyszłych stosunków celnych z Rumunią, albowiem nie ulega wątpliwości, iż wszelka ochrona celna rolnictwa austryackiego a zwłaszcza galicyjskiego okazałaby się niemal w zupełności bezskuteczną, gdyby nowy traktat handlowy z Rumunią otworzył napowrót granicę wschodnią Galicyi dla zboża i bydła rumuńskiego.

Utworzenie unii celnej państw środkowo-europejskich przyniosłoby niezawodnie olbrzymie korzyści rolnictwu krajowemu, gdyż wówczas dopiero okazałaby się rzeczywiście skuteczną działalność ceł ochronnych od zboża i bydła, jak to dowodzą notowania cen zbożowych na targach niemieckich i francuskich. Gdy krajom tym własna produkcya rolnicza nie wystarcza, a konkurencyę obcą wstrzymują wysokie cła zbożowe, więc też warunki produkcyi i zbytu stały się tam dla rolnictwa nieróównie pomyślniejsze, niż były w okresie poprzednim przy wolnym handlu i swobodnym przywozie produktów zagranicznych. Cła zbożowe Austro-Węgier, choćby nawet podwyższone zostały do wysokości taryf francuskich, włoskich lub niemieckich, nie zdołałyby nigdy wpłynąć równie skutecznie na ceny targów austryackich, albowiem import monarchii w produktach rolniczych nie przewyższa eksportu, a jednym z najważniejszych momentów przy układaniu się cen targowych jest właśnie intenzywność zapotrzebowania konsumcyi wewnętrznej w porównaniu z siłą podaży produkcyi krajowej. Stosunki te mogłyby się zupełnie zmienić, gdyby ewentualny związek celny objął terytorya o charakterze więcej przemysłowym, o ludności, której konsumcya przewyższałaby produkcyę płodów rolniczych.

Nie tajno nam, iż projekt związku celnego, a choćby jakieś zbliżenie się państw w celu ochrony rolnictwa, napotka na gwałtowną opozycyę przemysłowców austryackich, z których zdaniem liczyć się także będzie musiał rząd i reprezentanci prowincyj niemiecko-czeskich w parlamencie. Wobec tego wydało się ankiecie rzeczą konieczną wywołać jak najrychlej wspólną i solidarną akcyę całego stanu rolniczego, względnie reprezentujących go Towarzystw rolniczych. Nie wystarcza to jednak, a przynajmniej nie należy się do tego ograniczyć, skoro możliwem jest użycie obok tego drugiego, może bardziej skutecznego sposobu akcyi. Gdy sprawa przyszłego ukształtowania się stosunków celnych nie obchodzi jedynie rolnictwo, lecz cały kraj, a Sejm krajowy już kilkakrotnie — że przypomnimy tylko wniosek ś. p. Russockiego z r. 1885, p. Abrahamowicza i p. Jaworskiego z r. 1887 w sprawie ceł zbożowych i traktatu handlowego z Rumunią — zajmował się polityką handlowo-celną monarchii, więc nie wypada dzisiaj pominąć sposobności i należy wnieść całą sprawę do Sejmu celem wywołania uchwały reprezentacyi krajowej, któraby mogła służyć za dyrektywę naszej delegacyi parlamentarnej.

Najwłaściwszą drogą postępowania wydało się Towarzystwu rolniczemu wystosowanie memoryału do Wydziału krajowego z wyrażeniem życzenia, ażeby zwołał ankietę krajową, z reprezentantów wszystkich gałęzi produkcyi galicyjskiej i mężów nauki, celem zebrania koniecznych do dalszej akcyi informacyj, wiadomości i dat statystycznych. Wadliwa obecna organizacya statystyki handlu galicyjskiego czyni taką ankietę tem bardziej potrzebną, albowiem nie posiadamy żadnych niemal statystycznych dat o wywozie i przywozie naszego kraju i będziemy musieli lukę tę o ile się to da, wypełnić bezpośrednim wysłuchaniem zdań i opinij osób, które w ruchu tym handlowym udział biorą i stosunki z własnego doświadczenia poznać mogli. Nie jedną cenną informacyę dostarczy przyszłej ankiecie krajowej statystyka ruchu towarowego na kolejach cesarstwa niemieckiego, jak to stwierdza wielce pouczające studym o handlu Galicyi i Bukowiny prof. Tadeusza Pilata, ogłoszone przed kilku laty w *Wiadomościach statystycznych.*

Dr Juliusz Leo.

Nowa Reforma ogłasza następujące

Sprostowanie.

W sprawie rozmowy, jaką miał Dr Adam Asnyk z jednym z współpracowników dziennika *Matin*, otrzymujemy następujące oświadczenie Dra Asnyka:

Dziennik *Le Matin* przekręcił na swój sposób, odpowiedni poglądom francuskim, rozmowę, jaką miałem z jednym z jego redaktorów. Ale nawet i ten, przemieniony w bardzo ważnych punktach tekst francuski uległ dalszym fantastycznym przeróbkom w streszczających niby depeszach do dzienników wiedeńskich, tak, że wyszły ztąd rzeczy poprostu niemożliwe. Zmuszony jestem przeto oświadczyć, że ani za streszczenia, podane przez dzienniki wiedeńskie, ani też nawet za tekst francuski dziennika *Le Matin* żadnej odpowiedzialności przyjąć nie mogę. *Dr Adam Asnyk.*

Z naszej strony zauważamy przedewszystkiem, iż nie jest to żadne sprostowanie, lecz oświadczenie, zredagowane w najbardziej ogólnikowej formie. Dziś tylko na pewno wiemy, że p. Asnyk rozmawiał ze współpracownikiem *Matin*, ale absolutnie nie wiemy, co mówił; nie wiemy, w jakim kierunku nagięto jego rozmowę do poglądów francuskich; nie wiemy, o ile fantastycznemi są przeróbki w depeszach wiedeńskich. P. Asnyk w swojem sprostowaniu nie prostuje żadnych szczegółów; zmuszony jest tylko oświadczyć, że ani za streszczenia, ani za tekst francuski nie może przyjąć odpowiedzialności, a stwierdza, iż w *Matin* i w dziennikach wiedeńskich wyszły rzeczy niemożliwe. A więc p. Asnyk, a sądzimy, że dziś i *N. Reforma* wobec jego oświadczenia przyzna, że mieliśmy powód do poruszenia zasadniczo tej sprawy i mieliśmy obowiązek zapytać się, co ostatecznie mówił p. Asnyk?

Na to otrzymujemy od p. Asnyka odpowiedź: Tekst francuski przekręcony; depesze wiedeńskie fantastyczne; są tam rzeczy niemożliwe.

Już przedwczoraj wieczorem otrzymał *Przegląd* telegram z Wiednia, że p. Asnyk wystosował sprostowanie do *Nowej Pressy.* Tego sprostowania jednak ani wczoraj, ani dziś nie znajdujemy w *Nowej Pressie.* Nadto *Przegląd* otrzymał obszerniejszy wyciąg z *Matin* o rozmowie p. Asnyka, uczyniony przez Polaka i z tego wyciągu przytoczył, jak powiada, to, co „uważał za potrzebne." Ten wyciąg różni się znowu od dotychczasowych wersyj. Jest w nim n. p. następujący ustęp: „Nie przeczę, miał powiedzieć p. Asnyk, są między nami tacy, którzy sądzą, że do porozumienia (z Rosyą) kiedyś przyjdzie. Lecz ten problemat nieprędko się rozstrzygnie. Nasi bracia pod rosyjskiem panowaniem cierpieli dużo i cierpią ciągle. Ten stan rzeczy opiera się na zadawnionej nienawiści, tak gorzkiej, jaką tylko może być nienawiść w rodzinie. Wszelako to zdaje się jest pewnem, że między nami a Rosyanami niema zasadniczej antypatyi."

Ten ustęp znowu nasuwałby nowe zapytania, jak należy rozumieć nienawiść w rodzinie? lub zasadniczą antypatyę?

Wobec tych sprzeczności rzeczywiście pojąć nie możemy, dlaczego p. Asnyk własnemu dziennikowi nie podał autentycznego tekstu swej rozmowy i dlaczego pozwala, aby społeczeństwo nasze musiało brać za podstawę swoich informacyj: *Le Matin, N. fr. Presse* lub inne jakieś wyciągi dziennikarskie.

Suum cuique.

W chwili, w której zwłoki wieszcza Adama spocząć mają na Wawelu, godzi się przypomnieć, kto jest rzeczywistym inicyatorem myśli ich uczczenia w podobny sposób, kto nietylko myśl poddał, ale około jej wykonania główne położył zasługi. Tym mężem był człowiek dziś niestety nieżyjący, ale który życie całe odznaczał się gorącem i szczerem uwielbieniem dla Mickiewicza, który mimo, że pracował na innem polu, znał i umiał na pamięć wszystkie utwory Adama, a przez to był niejako wcieleniem tej czci powszechnej, jaką imię wieszcza uzyskało w narodzie. Mąż ten, to ś. p. Mieczysław Bochenek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. On to w chwili, kiedy b. prezydent miasta Zyblikiewicz na posiedzeniu Rady miejskiej z 13go listopada 1879 r. stawiał wniosek o utworzenie komitetu budowy pomnika Mickiewicza, gorąco przemówił za tem, że przez postawienie pomnika naród nie wyczerpuje miary tego, co dla pamięci Mickiewicza uczynić należy, mowca mniema, że winniśmy to honorowi narodowemu, aby zwłoki wieszcza spoczęły tam, gdzie złożone są zwłoki najdostojniejszych w narodzie mężów — na Wawelu i postawił wniosek zamieniony zaraz w uchwałę Rady, aby komitet wybrany do zarządzenia składek na pomnik Mickiewcza poddał pod rozwagę sprawę sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza do kraju i złożenia ich w grobach na Wawelu, a następnie wnioski odpowiednie Radzie miasta przedłożył.

Sprawa pomnika przeciągała się, ale kiedy na wiosnę 1884 roku przybył p. Władysław Mickiewicz do Krakowa, odwiedził zaraz prof. Bochenka, jako wnioskodawcę w sprawie sprowadzenia zwłok Mickiewicza, a następnie na posiedzeniu krakowskich członków komitetu budowy pomnika podniósł również sprawę sprowadzenia zwłok ojca na Wawel. Rodzina pozostała po ś. p. Adamie, chcąc zadość uczynić życzeniu ojca, aby spoczywał obok żony, pragnęła, aby i szczątki ich matki zostały wspólnie sprowadzone i pochowane na Wawelu.

Myśl ta wywołała pewne trudności, a przytem członkowie komitetu wyrazili wątpliwość, czy wolno im na sprowadzenie zwłok wieszcza użyć funduszów przeznaczonych na budowę pomnika — z tego powodu ś. p. M. Bochenek na posiedzeniu 3 lipca 1884, podniósłszy potrzebę sprowadzenia zwłok wieszcza, wykazał zarazem, że pietyzm narodowy domaga się, aby koszta dość znaczne na ten cel pokryte zostały ze składek, i postawił wniosek, aby Rada miasta upoważniła Prezydenta miasta do wyjednania pozwolenia władz do zbierania składek na cel sprowadzenia zwłok Mickiewicza na Wawel. Rada nietylko wniosek ten uchwaliła, ale autora wniosku, jako inicyatora sprowadzenia zwłok, wybrała na członka komitetu Mickiewicza. Jakoż uzyskano wkrótce prawo zbierania składek i wówczas pierwsze na ten cel pieniądze złożone zostały.

Sprawa sprowadzenia zwłok była więc już wówczas postanowioną przez Radę miasta za inicyatywą ś. p Bochenka, a wychodząc z rozumnej zasady unikania rozdrabniania wielkiej uroczystości, trzymano się wciąż myśli, że odkrycie pomnika dla wieszcza i sprowadzenie zwłok ś. p. Adama nastąpi współcześnie, jako jeden akt hołdu złożony królowi polskich poetów. Z tego powodu nie utworzono osobnego komitetu sprowadzenia zwłok, ale powierzono komitetowi budowy doprowadzenie tej sprawy do skutku. Zwłoka, jaka nastąpiła w budowie pomnika, sprawiła, że później w roku 1887 z inicyatywy czytelni akademickiej zawiązany osobny komitet sprowadzenia zwłok wieszcza objął tę ostatnią sprawę i przypisuje sobie inicyatywę w rzeczy, która już przed jego istnieniem była zdecydowaną, a on ją tylko odłączył od sprawy budowy pomnika i jako taką samoistnie prowadził. Oddajmy jednak w dniu tym uroczystym hołd pamięci tego, który sprawę istotnie podniósł i do jej urzeczywistnienia silne położył podwaliny.

Józef Kleczyński.

Z ruskiej prasy. (*A-n*) Wydawany w Brzeżanach, a stale przez *Czerwoną Ruś* prześladowany ruski dwutygodnik p. t.: *Posłannyk*, zamieszcza w 12 numerze artykuł, który jako biały kruk, zjawiający się pośród czarnego, żałobnego ptactwa nudnych i podstawy pozbawionych ruskich gazeciarskich utyskiwań — zwrócił baczną naszą uwagę. Rozpoczyna się od doradzania Rusinom, ażeby zgodnie z życzeniem wszystkich biskupów austryackich przy przyszłych wyborach do Rady państwa głosowali jednomyślnie na takich li kandydatów, którzy dają wszelkie gwarancye, że będą dążyć do zaprowadzenia szkoły wyznaniowej. Następnie dowodzi, że upadek znaczenia politycznego Rusinów i ich bezsilność w sprawach państwa wynikły wskutek odstrychnięcia się posłów ruskich z pod wpływu książąt cerkwi, biskupów. Radzi więc, ażeby pod przewodnictwem kościelnej hierarchii dążyli Rusini do jaknajliczniejszego przedstawicielstwa narodu ruskiego w Radzie państwa.

„Zrozumieć nam wreszcie należy — pisze dalej, a słowa te dla wagi ich przytaczam w przekładzie — że najmądrzejszemi dziennikarskiemi artykułami, równie jak wszelkiemi „memorandami,“ adresami, petycyami, interpelacyami, protestami i t. d. nigdy nic uzyskać nie możemy. Nawet „apelacye“ do Europy równają się rzucaniu grochem o ścianę... Rząd liczy się tylko z takiemi stronnictwami, które mają pewną liczbę reprezentantów w Radzie państwa, o inne nie dba.“ Nie mamy dziś miejsca na dalsze przytaczanie niektórych ciekawych uwag brzeżańskiego pisemka. Nie możemy się jednak powstrzymać od przytoczenia końcowych dowodzeń, które brzmią w zupełnie innym tonie, jak wszystko, cokolwiek czytaliśmy w galicyjskich ruskich pismach:

„Największe nieszczęście, pisze nieznany mi autor, że my tak często słowa i czyny jednostek przypisujemy i wmawiamy w cały naród... I w tem leży przyczyna, że nam tak trudno przyjść do porozumienia. Dziś sprawy ekonomiczne są ważniejsze niż wszystkie inne i powinny stać na pierwszym planie. Na tem polu powinni wszyscy chrześcijańscy mieszkańcy kraju zjednoczyć się i postępować jednomyślnie, bo wszystkich jednako bieda gniecie, tak włościanina, jak właściciela większej posiadłości... Możemy z łatwością dojść wkrótce do tego, że nietylko nie będziemy mieli się czem dzielić, jak tego niektórym politykom się zachciewa, ale nawet i sprzeczać się nie będzie komu.“

Ustępy, które przytoczyliśmy, treść całego artykułu i wiejącą zeń dążność pojednawczą, robią zaszczyt młodemu brzeżańskiemu pismu. Wielce żałujemy, że inne ruskie organy nie idą w tym kierunku, bo w takim razie porozumienie się dwu narodów nie byłoby zupełnie trudnem.

Drugi zjazd historyków polskich.

Porządek dzienny obrad drugiego zjazdu historyków polskich w dniach 17, 18 i 19 lipca 1890 r.:

Dnia 17 lipca o godz. 10 rano pierwsze posiedzenie ogólne: 1) Zagajenie zjazdu. 2) Przemówienia wstępne. 3) Wybór trzech prezesów i jednego sekretarza zjazdu, ewentualnie wybór prezesów honorowych, wybór przewodniczących i zastępców przewodniczących dla obu sekcyj. 4) Uchwalenie regulaminu obrad zjazdu. 5) Wykład prof. Dra Michała Bobrzyńskiego: O kierunku nowszych prac nad historyą organizacyi społecznej w Polsce

Dnia 17 lipca o godz. pół do 4 popoł. pierwsze posiedzenie sekcyi I.: 1) Wybór trzech sekretarzów sekcyi. 2) Stan i charakter literatury politycznej polskiej w wieku XVII. Ref. prof. Dr St. hr. Tarnowski. 3) O nieznanych utworach francuskich Zygmunta Krasińskiego. Ref. Dr J. B. Antoniewicz. 4) Znaczenie szkół i uniwersytetów dla oświaty i literatury łacińskiej w Polsce. Ref. Dr St. Windakiewicz. 5) W sprawie gromadzenia materyałów do dziejów piśmiennictwa litewskiego. Ref. M. Stankiewicz. — Pierwsze posiedzenie sekcyi II.: 1) Wybór trzech sekretarzów sekcyi. 2) W sprawie systematycznego opracowania osobnej nauki starożytności polskich. Ref. Dr Wł. Łebiński. 3) Etymologia jako środek pomocniczy w badaniach historycznych. Ref. Dr M. Kawczyński. 4) O położeniu starego Halicza. Ref. Al. Czołowski. 5) Krótki przegląd badań archeologicznych, dokonanych nad zabytkami z czasów przedhistorycznych na Żmudzi i na Litwie. Ref. T. Dowgird.

Dnia 18 lipca o godz. pół do 10 rano drugie posiedzenie sekcyi I.: 1) Jakie prace do dziejów XV wieku byłyby najbardziej pożądane? Ref. prof. Dr A. Lewicki. 2) O wydawnictwie źródeł historycznych XVII wieku. Ref. prof. Dr L. Kubala. 2) W sprawie wydania zbioru ustaw polskich średniowiecznych. Ref. prof. Dr O. Balzer. 4) O potrzebie i sposobie wydania ważniejszych źródeł znajdujących się w miejskiem archiwum we Lwowie. Ref. prof. Dr Al. Semkowicz. 5) Czy reformy polityczne, zawarte w monumencie Jana Ostroroga, noszą piętno XV czy XVI stulecia? Ref. Dr Al. Rembowski. — Drugie posiedzenie sekcyi II.: 1) Konserwatorstwo zabytków w Galicyi i kwestya jego zasadniczej reformy. Ref. Dr Wł. Demetrykiewicz. 2) O potrzebie zakładania muzeów dyecezyalnych dla zabytków artystycznego przemysłu archeologii i sztuki kościelnej. Ref. E. Skrochowski. 3) Jakie mogłyby być środki zwiększenia liczby pracowników dla zadań historyi sztuki w kraju, a tem samem obudzenia żywszego interesu dla zajęć komisyi akademickiej? Ref. prof. Wł. Łuszczkiewicz. 4) Nieprzerwalność odwieczna uprawy sztuki w Polsce. Referent W. Gerson.

Dnia 18 lipca o godz. pół do 4 popoł. trzecie posiedzenie sekcyi I.: 1) Najważniejsze dezyderaty odnośnie do dziejów Rusi Czerwonej za czasów Rzeczypospolitej. Ref. Dr A. Fr. Papée. 2) O wydawnictwie pomników dziejopisarstwa litewsko-ruskiego. Ref. Dr A. Prochaska. 3) Wołoszczyzna, Mołdawia i Multany. Ref. Al. Jabłonowski. 4) Kwestya soboru narodowego w Polsce w wieku XVI. Ref. Dr Br. Dembiński. — Trzecie posiedzenie sekcyi II.: 1) O zadaniach paleografii i dyplomatyki wobec historyi polskiej i historyi prawa polskiego. Ref. Dr St. Krzyżanowski. 2) O potrzebie publikowania pieczęci miejskich i cechowych, oraz stanowisko i ważność numizmatyki i sfragistyki dla historyi ogólnej, a zwłaszcza w dziejach sztuki. Ref. L. Lepszy. 3) O potrzebach numizmatyki polskiej. Ref. W. Wittyg. 4) Moneta obca w Polsce, polska za granicą i wzajemne naśladowania. Ref. A. Ryszard.

Dnia 19 lipca o godzinie 9½ rano posiedzenie wspólne obu Sekcyj: 1) W jaki sposób dałby się rozbudzić i rozwinąć ruch naukowy na prowincyi? Ref. prof. Dr. X. Liske. 2) Błędy historyografii naszej w budowaniu dziejów Polski. Ref. T. Korzon. 3) O znaczeniu i potrzebie badań nad historyą handlu w Polsce. Ref. prof. Dr M. Sokołowski. 4) Jakiego podręcznika historyi polskiej koniecznie nam potrzeba, i jaką drogą dojść do niego? Ref. Dr L. Finkel.

Dnia 19 lipca o godzinie 5 po południu drugie posiedzenie ogólne: 1) Sprawozdanie z czynności Zjazdu. 2) Wnioski co do przyszłego Zjazdu historyków polskich. 3) Zamknięcie Zjazdu.

Pamiętnika Drugiego Zjazdu historyków polskich we Lwowie tom pierwszy, obejmujący 29 referatów na zjazd nadesłanych, opuścił już prasę drukarską i został rozesłany pomiędzy tych członków, którzy dotąd uczestnictwo swoje w Zjeździe zgłosili. Komitet zjazdu uprasza nas o zawiadomienie tych uczestników, którzy Pamiętnika nie otrzymali (n. p. z powodu mylnego adresu, zaginięcia na poczcie itp.), ażeby zgłosili się jaknajwcześniej z reklamacyą do sekretarza Komitetu Dra Oswałda Balcera, Lwów, ulica Zimorowicza Nr 7. Nowo wpisujący się uczestnicy otrzymają Pamiętnik odwrotną pocztą.

Uczestnikom Zjazdy z Królestwa i wogóle z pod zaboru rosyjskiego Pamiętnik ze względu na trudności cenzuralne nie mógł być wysłany pod właściwym adresem. Będą go mogli zatem odebrać bądźto we Lwowie w czasie zjazdu w biurze Komitetu, bądź też w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spółki za okazaniem karty uczestnictwa w Zjeździe.

Tom drugi pamiętnika, który obejmować będzie na podstawie zapisek stenograficznych obrady przeprowadzone na Zjeździe, wyjdzie z druku około końca r. 1890 i rozesłany zostanie uczestnikom zjazdu bezpłatnie.

Wpisowe na zjazd wynosi 5 złr. = 5 rubli = 10 marek = 12 franków. Wpisy przyjmuje sekretarz Komitetu Dr Oswald Balzer pod adresem wyżej podanym.

Przypominamy, że Zjazd odbędzie się w dniach od 17—19 lipca.

Z nad Wisły w czerwcu.

(Zmiana imion żydowskich).

∠ Żyjąc wspólnie na jednym obszarze ziemi z ludnością wyznania mojżeszowego, nawiązujemy z nią wzajemnie najróżnorodniejsze ekonomiczne i społeczne stosunki i związki. Odmienne zasady wiary i wychowania wyradzają jednakże częstokroć odmienne pojęcia i zdania o wzajemnych uprawnieniach i obowiązkach, a jednostronne pojmowanie lub urzeczywistnianie tychże wywołuje niedogodność lub nieporozumienia, które jak nić niewłaściwa znaczą się na tle ogólnych wszechświatowych warunków.

Z pomiędzy dość licznych i różnorodnych odrębności i niewłaściwości, jakie wywołują pewne obawy lub powodują zachowanie pewnych ostrożności przy zawieraniu interesów prawnych i majątkowych z niektórymi członkami wspomnianej ludności, wyłania się częstokroć trudność ustalenia lub zapewnienia się o miejscu zamieszkania, o wieku i właściwem imieniu kontrahenta izraelskiego pochodzenia.

Pod tym ostatnim względem panuje dotąd szczególniejsza dowolność; albowiem niemal większość izraelitów posługuje się podwójnemi imionami — jednemi pożyczonemi ze starego testamentu lub przyswojonemi z ich potocznej mowy, drugiemi powziętemi z wszechświatowego lub katolickiego kalendarza. Pierwsze przyjmują izraelici przy akcie obrzezania, wpisują do metryk urodzenia, używają w kole rodzinnem i w stosunkach pomiędzy sobą — drugich, t. j. imion chrześciańskich, używają w stosunkach towarzyskich, handlowych i prawnych, ilekroć stykają się ze światem chrześcijańskim i wówczas o swych właściwych żydowskich imionach nic wiedzieć nie chcą. Wtedy Hirsz jest Henrykiem, Simche Zygmuntem, Tobias Tomaszem, Leib Leonem, Meilech Maurycym, Chuna Anną, Roisa Różą i t. p.

To urabianie i przerabianie imion szerzy się coraz więcej i było dotąd powszechnie nietylko tolerowane, lecz nawet popierane, jak sądzić można z wielu doktorskich dyplomów jednego z naszych uniwersytetów, w których „Baruch“ „Benedyktem“, „Herszel“ „Hermanem“, „Wolf“ „Wilhelmem“ i t. d. obok ich właściwych imion nazwani zostali. Ze podobne dowolne tłumaczenie i przerabianie imion prowadzi do wielu niedogodności i prawnych zawikłań, szczególniej przy tranzakcyach hipotecznych i przy egzekucyach prowadzonych z weksli i skryptów dłużnych, przy legitymacyach dla objęcia spadku i t. p. wykazywać niepotrzeba, i dlatego na wszelkie uznanie zasługuje reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 17go lutego 1890 r. L. 2018 odmawiający żądaniu przełożeństwa izraelickiej gminy wyznaniowej we Lwowie o wydanie zarządzenia, ażeby izraelitom w Galicyi nie przeszkadzano w przyjmowaniu odpowiednich imion nowoczesnych w miejsce zapisanych w metrykach urodzin imion żydowskich, i aby odnośne podania o sprostowanie i uzupełnienie wpisów metrykalnych przychylnie załatwiano.

Reskrypt powołany nie uwzględnił bowiem nadmienionego żądania z uwagi na przestrzegać się mające powszechne publiczne względy — niemniej z uwagi na prywatne interesa osób trzecich, dla których każdy człowiek jest prawnie obowiązanym do używania pewnego imienia, i dlatego uznał za niedopuszczalne, ażeby ktokolwiek nadawał i przyjmował, a następnie używał samowolnie innego imienia, niż to, z którem jest imatrykułowany. Przeciw podobnemu postępowaniu ministerstwo spraw wewnętrznych stanowczo wystąpić postanowiło — o ile jednak poszczególne strony sądzą, że mogłyby żądać z jakiego specyalnego powodu sprostowania imienia, winny w każdym wypadku wnieść żądanie, które będzie przedmiotem urzędowego dochodzenia i orzeczenia Namiestnictwa.

Namiestnictwo w okólniku z d. 25 lutego 1870 l. 13289, zawiadamiając Starostwo o powyższym reskrypcie ministeryalnym zaleciło im pouczyć przełożeństwa izraelickich gmin wyznaniowych, ażeby wpływały ile możności na rodziców i inne osoby, uczestniczące przy nadawaniu imion, by nie podawały imion nowonarodzonym dzieciom w przekręcaniu żargonu, lecz tak, jak one brzmią i bywają używane w językach krajowych — jak również, ażeby sprawujący izraelickie księgi metrykalne zapisywali imiona nowonarodzonych dzieci stósownie do powyższych wskazówek.

Wybory do Rady miejskiej.

Dowiadujemy się, iż komitet przedwyborczy na wczorajszem posiedzeniu uchwalił zalecić następujące kandydatury:

W kole III oddziale *a* (wielki przemysł):

1) Juda Birnbaum, dotychczasowy radca miejski; 2) Kwiatkowski Jan, dotychczasowy radca miejski; 3) Pawlikowski Mieczysław (według nomenklatury list wyborczych — urzędnik administracyi *N. Reformy*); 4) Stockmar Ernest, aptekarz.

W Kole III oddziale *b* (mały przemysł):

1) Dr Kohn Maksymilian; 2) prof. Dr Rosenblatt Józef; 3) Karol Rząca, fabrykant wód gazowych; 4) Mojżesz Schmelkes; 5) Antoni Zarachowicz, ślusarz.

JE. Paweł Popiel złożył mandat członka komitetu przedwyborczego i zawiadomił o tem p. Stycznia następującem pismem:

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Wyczytawszy wczoraj w dzienniku, że zostałem na Zgromadzeniu przedwyborczem powołany na członka komitetu przedwyborczego, mam zaszczyt oświadczyć, iż zebranie to, nie uwzględniając praw mniejszości i bez właściwego głosowania na przewodniczącego przystąpiwszy do wyboru, nie ma dla mnie cechy tej formy prawnej, która przy każdem poważnem politycznem działaniu jest konieczną.

Jakkolwiek takie powołanie mnie do udziału byłoby zaszczytnem, w tych okolicznościach przyjąć go nie mogę i mam sobie za obowiązek donieść to Wielmożnemu Panu, zostając z uszanowaniem jego prawdziwym sługą

Paweł Popiel.

Ruszcza d. 30 czerwca 1890 r.

KRONIKA.

— **Dziś w południe wydaliśmy osobny dodatek do dzisiejszego Nru „Czasu,“ poświęcony pamięci Adama Mickiewicza. Jest on do nabycia we wszystkich ajencyach „Czasu“ po zwykłej cenie 10 ct.**

Prenumeratorowie otrzymają go bezpłatnie razem z dziennikiem.

— **J. Eminencya Książę-Kardynał**, jak donieśliśmy, wrócił wczoraj do Krakowa z msgrem Meszczyńskim, sekretarzem jego msgrem Righetti i markizem Mattei Antici, kapitanem gwardyi papieskiej. O godzinie 10½ rano udał się Książę-Kardynał wraz z msgrem Meszczyńskim i markizem Mattei Antici do kościoła św. Franciszka Salezego na Biskupiem, przy którym mieści się Zgromadzenie zakonne PP. Wizytek. Tu pełnił przed laty dzisiejszy Książę-Kardynał obowiązki kapelana, ztąd wstąpił na przesławną Stolicę biskupią krakowską. Tu też pospieszył po otrzymaniu biretu z rąk NPana i odprawił uroczyste nabożeństwo. Naprzeciw tronu Księcia-Kardynała zajęli miejsca msgr Meszczyński, jego sekretarz i markiz Mattei Antici. Podniosłe wrażenie wywierało to nabożeństwo, celebrowane przez Księcia-Kardynała w kościele, tak ściśle związanym z historyą jego kapłańskiego żywota. Uczestnicy tego nabożeństwa dostąpili wielkiej łaski, albowiem 100 dni odpustu.

— **JE. X. Arcybiskup Seweryn Morawski** wczoraj wieczorem przybył do Krakowa i zamieszkał u OO. Jezuitów na Wesołej (ul. Kopernika 26).

JE. X. Arcybiskup Issakowicz przybył dziś rano do naszego miasta i zamieszkał wraz z księdzem kanonikiem Mardyrosiewiczem u redaktora *Czasu* p. Chylińskiego (ul. Floryańska Nr 4).

Przybyli również do Krakowa XX. kanonicy: Infułat Zabłocki, Mazurak, Lewicki i prof. Uniwersytetu X. Klos. Dziś przyjechał także X. Sarnicki, prowincyał OO. Bazylianów.

Prezydent miasta Lwowa Mochnacki przybył tu dzisiaj rano.

Wczorajszemi pociągami przybyło do Krakowa przeszło 2000 osób, a dzisiaj rano wszystkiemi pociągami około 1500 osób.

— **Dziennikarze lwowscy** prawie w komplecie przybyło do naszego miasta. Przybyli mianowicie p. Adam Krechowiecki, redaktor *Gazety Lwowskiej*; pp. Dr Ostaszewski Barański, Dr Schmitt i Kucharski z *Dziennika Polskiego*. Z Wiednia przybyło również grono dziennikarzy. Innych nie wymieniamy, ale nie brak ich zewsząd, gdzie polskie wychodzą dzienniki.

— Dziś rannym pociągiem przybyło mnóstwo osób z Warszawy. Świat dziennikarski warszawski reprezentują pp. Czapelski Tadeusz, znany, wytrawny redaktor *Kuryera Codziennego*, Maryan Gawalewicz, Antoni Mieszkowski, Adam Breza (jeden z pierwszorzędnych krytyków teatralnych), nowelista Ursyn, oraz p. Zygmunt Przybylski, autor „Złotych gór.“

— **Z Petersburga** przybyła do Krakowa deputacya literatów i dziennikarzy. Przywódcą deputacyi jest p. Boborykin, były naczelny redaktor *Journal de St. Petersbourg*, znany krytyk teatralny i b. dyrektor teatru w Moskwie.

— **Na liczne zapytania**, w jakim stroju mają wystąpić osoby, biorące udział w pochodzie, przypominamy, że według programu przepisanym jest strój narodowy lub czarny frak i biała krawata. Ponieważ uroczystość jutrzejsza nie jest żałobną, lecz oddaniem hołdu i powitaniem szczątków Wieszcza na ziemi ojczystej, strój narodowy nie potrzebuje być żałobnym, przeciwnie kolorowe, balowe kontusze i żupany odpowiadają zarówno tradycyi stroju polskiego, jak i charakterowi jutrzejszego obchodu.

— **Doktorat.** Hr. Henryk Krasiński otrzymał na Uniwersytecie krakowskim stopień Dra praw. Młody laureat i właściciel majątków ziemskich w guberniach: chersońskiej i kijowskiej, jest synem hr. Huberta Krasińskiego, również doktora, odznaczonego przez króla włoskiego Humberta komandoryą św. Maurycego i Łazarza z gwiazdą. Z domem Sabaudzkim spokrewniona jest rodzina hr. Krasińskich przez Franciszkę Krasińską, królewiczową.

— **Dr Michał Borysiekiewicz**, profesor okulistyki i dziekan wydziału lekarskiego na Uniwersytecie w Insbruku, został 30 z. m. wybrany rektorem tegoż Uniwersytetu.

— **Poznań** 1 lipca. — Majętność wolsztyńską, obejmującą 1.626 hkt. obszaru (Komorowo, Tłoki, Bierzyn) nabył hr. Stefan Mycielski od p. Gajewskiego za cenę 1 miliona marek. Majętność ta była od 200 przeszło lat w ręku Gajewskich. Kapituła znowu ewangelicka magdeburska, licząca w gronie swojem jeszcze „kanoników“ (naturalnie dziś tylko jenerałów i wyższych urzędników pruskich), nabyła dwie wsie w powiecie obonieckim: Wełnę od hr. Pücklera za cenę 1,325.000 marek i Długą Gorlinę od p. Schoenberga za cenę 510.000 marek.

— **Warszawa** 1 lipca. W dniu dzisiejszym miasto nasze zaelektryzowanem zostało wstrząsającą wiadomością. Pod Nr. 14 przy ulicy Nowogrodzkiej znaleziono naszą utalentowaną artystkę Maryę Wisnowską zabitą. Panna Wisnowska zajętą była pewnym huzarem grodzieńskim p. Barteniewem. W małem mieszkanku na 2 giem piętrze, odbyła się tragiczna scena. O godzinie 4 rano p. Barteniew pojechał do pułku w Łazienkach i stawił się sam do aresztu jako morderca. Kiedy dano znać do dyrektora teatru pułkownika Galicyna, wicedyrektora Folanda i innych, osoby, które na miejsce zjechały znalazły pannę Wisnowską w bieli leżącą na kanapie. Rana w piersi wskazywała, że została zastrzeloną. Niżej piersi leżały dwa listy i pęczek wiśni!... Powiadają, że p. Barteniew był zazdrosny i że przez kilka ostatnich dni odbywały się gwałtowne sceny. Podobno dwa listy znalezione na ciele zmarłej, pochwycone zostały przez zazdrosnego kochanka. — Panna Wisnowska od tygodnia była wielce rozdrażniona, nie grała kilka razy, skazaną była na karę dla przykładu, mówiła o urlopie, o wyjeździe do wód, który byłby musiał potrwać w każdym razie kilka miesięcy, jak to już raz miało miejsce. Pan B. jest zadłużony, niemajętny i nieodznacza się urodą. O niczem tu nie mówią tylko o tym wypadku, bo artystka nietylko była tu bardzo ulubiona, ale dawała powód do najrozmaitszych plotek.

— **Bruksela** 1 lipca. Onegdaj w teatrze tutejszym „Moliera“ podczas przedstawienia wybuchnął ogień pod sceną. Publiczność, wobec szerzącego się dymu zdjęta panicznym strachem, zaczęła tłoczyć się gwałtownie do wyjść. Z wysokich galeryj skakano przez okna na bruk, po murach pełzano wśród największego niebezpieczeństwa. Mnóstwo rannych; wypadków śmiertelnych, jak się zdaje, nie było. Ogień w nocy ugaszono

— **Przechodzenie Anglików do katolicyzmu.** Wybitne pismo protestanckie w Londynie *Pall Mall Gazette* wystąpiło niedawno temu z jękiem boleści, który daje dużo do myślenia. Pisze ono: Zdaje się, jakby jakaś fala zmiatająca przechodziła po wodach anglikańskiego kościoła. Kilka dni temu przeszli do katolicyzmu: przełożony domu misyjnego Uniwersytetu oxfordzkiego w Calcucie, Rev. Dr Townsend i przełożony podobnego zakładu w Bombayu Rev. Dr Rivington. Świeżo słychać znów, że na łono Kościoła katolickiego przyjęci zostali pastorowie: Dr Tatlock, Dr Bearley, Dr Clarke, wszyscy trzej należący do High-Church i najpierwsze w kraju zajmujący beneficya. W jednej tylko parafii londyńskiej przeszło w ostatnich czasach niemniej jak 100 Anglikanów na katolicyzm. W Brighton, słynnem ognisku rytualistycznego apostolstwa, obliczają konwertytów na 500. Sami Redemptoryści podobno przeprowadzili na łono Kościoła naszego przeszło 1000 osób.

Z miasta i kraju.

— **Nabożeństwo błagalne.** W sobotę dnia 5 lipca, jako w dzień św. apostołów Słowiańszczyzny Cyrylla i Metodego odbędzie się w kościele N. P. Maryi o godzinie 11 uroczyste nabożeństwo błagalne z towarzyszeniem chórów, oraz kazaniem na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla Unii.

— **Kraków** w dniu dzisiejszym odmienną zupełnie przybrał postać, zaroił się przybyłymi zbliska i daleka, a przybrał się wspaniale chorągwiami i festonami na wielkie święto. Jak się dowiadujemy, dzisiejsze nocne pociągi na wszystkich kolejach miały dużo do roboty. Szczególniej na linii kolei Karola Ludwika i państwowej niesłychany był napływ podróżnych do Krakowa. Na kolei państwowej musiały iść dwa wielkie pociągi, a mimo to nie zdołały zabrać wszystkich podróżnych i z dalszych zapasowych wagonów musiano tworzyć nowe pociągi. Nie było stacyi przed Nowym Sączem i od N. Sącza do Krakowa, na której by nie musieli zostać podróżni, czekający na dalsze po owych dwóch iść mające pociągi. A w wagonach tych pociągów co za rozmaitość podróżnych. Jadą strażacy z wielu miast, jadą „Sokoły“, mieszczaństwo, obywatele wiejscy, lud wiejski.

Znać też przybyłych w mieście. Na każdym kroku widać twarze przybyłych, mundury „Sokołów“, strażaków. Szczególniej kobiet przyjechało wiele. Ci, co przybyli, zapowiadają, że są poniekąd przednią strażą, że dzień dzisiejszy i noc najbliższa sprowadzą dalsze wielkie zastępy uczestników uroczystości. Od przybyłych też dowiadujemy się, że miejsca kąpielowe prawie opustoszały. Niewiele do nich przybyło osób, choć zamówione wszystkie mieszkania, ale dopiero od 6 lipca. I tych niewiele osób wyjechało z zakładów kąpielowych na pogrzeb Mickiewicza do Krakowa; z samej Krynicy wyjechać miało 600 osób. W sobotę dopiero będzie się wszystko rozjeżdżać, a do miejsc kąpielowych tak ci, którzy ztamtąd do Krakowa na 4 lipca przyjechali, jak ci, co zamówili mieszkania od 6 lipca a w przejeździe w Krakowie się zatrzymali.

Dekoracye miasta podobają się powszechnie. Ogląda je mnóstwo osób. Po sklepach krakowskich ruch ożywiony, a wstęgami do wieńców o barwach narodowych zapełnione okna wszystkich wystaw sklepów. Wymienić należy jeden z bardzo pięknych wieńców, złożony tymczasowo w sklepie p. Eilego przy ulicy Grodzkiej. Wieniec ten pochodzi od adwokatów wyznania Mojżeszowego poza Galicyą mieszkających. Na jednej wstędze ma napis: „Piewcy Jankla“ — na drugiej: żyd poczciwy ojczyznę jako Polak kochał.“ Wieniec ten złoży prof. Dr Rosenblatt imieniem kolegów. Innych wieńców opisu nie podajemy; uczynimy to jutro w opisie pogrzebu.

Z domów prywatnych w ulicy Grodzkiej i w Rynku powiewają olbrzymie chorągwie o barwach miasta i narodu.

— **Karawan** na którym mają być przewiezione zwłoki Mickiewicza, zostanie dzisiaj wieczór ukończonym. Nad czynnościami przygotowawczemi pracowali artyści malarze Stasiak i Popiel od dziesięciu dni strojąc baldachim w malowane kwiaty i kierując robotami technicznemi. Karawan będzie 3 metry wysoki; trumna spoczywać będzie na posłaniu z polnych kwiatów, ujętych w olbrzymią girlandę z białych lilij. Znacznej ilości lilij, bo przeszło 200 łodyg dostarczył komitet pań, zawiązany w tym celu w Bochni. Nad karawanem rozpiętym będzie wysoki na 5 metrów baldachim wsparty na czterech złotych kopiach, a wykonany z purpurowego pluszu zdrapowanego w fantastyczne fałdy. Rąbkiem pluszu biegnie szeroki pas malowanych kwiatów 20 metrów długi. Na dwóch przednich kopiach umieszczonemi zostaną dwa wizerunki Madonny; Tej co „Jasnej broni Częstochowy“ i Tej co „w Ostrej świeci bramie.“

PP. Stasiak i Popiel dekorują karawan jak i baldachim osobiście bez wszelkiej pomocy tapicera.

— **Widok krypty** z sarkofagiem A. Mickiewicza na Wawelu wykonany w drzeworycie, wyszedł świeżo z druku i jest do nabycia w księgarni Gebethnera i Sp., w handlach pp.: J. F. Fischera linia A. B. i Fischera w Spiskim pałacu, tudzież w handlu p. Przybylskiego. Dla osób biorących udział w jutrzejszym pamiątkowym obchodzie rycina ta stanowić będzie miłą pamiątkę.

— **W Nowym Sączu** odbędzie się za inicyatywą Tow. „Sokół“ jutro (d. 4 b. m.) uroczysty obchód narodowy, w którego program wchodzi nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Adama Mickiewicza, udekorowanie miasta flagami, obraz z żywych osób na Rynku, oraz illuminacya.

— **Ze Lwowa** donoszą, iż jutro, jako w uroczystość pogrzebu Mickiewicza, zamknięte będą do południa wszystkie biura i publiczne zakłady. Otwarte zostaną dopiero po południu. Rada m Lwowa uchwaliła, aby w dniu pogrzebu odbyła się illuminacya stolicy.

— **Wydział Stowarzyszenia imienia Szewczenki** postanowił wczoraj wziąć udział w naszym narodowym Mickiewiczowskim obchodzie, wyznaczywszy swoimi delegatami na ten obchód Dra Aleksandra Barwińskiego i Dra Diduszaka.

— **Katolickie Kółko rolnicze i oświaty w Ustroniu** w Szląsku austryackim reprezentować będzie na pogrzebie A. Mickiewicza X. Józef Karowski, który też złoży wieniec w imieniu tego Kółka na trumnie nieśmiertelnej pamięci wieszcza.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Dla ułatwienia odjazdu z Krakowa wracającym osobnemi pociągami kolei Arcyks. Karola Ludwika, sprzedawanemi będą bilety wyłącznie do tych tylko pociągów, w nowo wybudowanym budynku pocztowym obok urzędu cłowego na kolei.

— **Dowiadujemy się** z kompetentnego źródła, że władza nie zezwoliła na odbycie wiecu włościan, który w dniach 5 i 6 b. m. w ogrodzie strzeleckim miał się odbyć.

— **Przed pałacem Księcia-Kardynała** zaciągniętą już została straż honorowa, którą tworzy żołnierz piechoty. Dla żołnierza ustawiono przy głównem wejściu budkę, w którą się chroni w razie niepogody.

— **Przypominamy**, że jutro w piątek wieczorem odbędzie się w salach i w Ogrodzie Tow. strzeleckiego uroczysty wieczorek ku uczczeniu dnia pamiętnego. Podaliśmy już program tego wieczoru w który wchodzą nader zajmujące produkcye, że przypomnimy tu odegranie III części *Dziadów*, produkcye „Harmonii,“ „Echa,“ chórów itd. Nie trzeba zachęcać owych tysięcy rodaków, żeby spieszyli do Ogrodu, bo jesteśmy przekonani, że braknie biletów na wieczorek z tak zajmującym programem, tem więcej, że dochód czysty przeznaczony na krak. Tow. oświaty ludowej. Nie można było obmyśleć odpowiedniejszego programu na dzień pogrzebu Mickiewicza — nie można było na piękniejszy cel przeznaczyć dochód z takiego wieczoru. Wskutek tego wieczorek ma zapewnione powodzenie i przysporzy Towarzystwu oświaty ludowej fundusze, z którego trwale będzie mogło uczcić pamięć wieszcza i szerzyć dzieła jego i zdrową oświatę między ludem. Biletów na wieczorek nabywać można w księgarni G. Gebethnera i Spółki.

— **Na uroczystym wieczorku** na rzecz Towarzystwa oświaty ludowej w Ogrodzie Strzeleckim dnia 4 b. m. odbyć się mającym, raczyły przyjąć obowiązki gospodyń panie: prof. Adamkiewiczowa, Beaupré, prof. Browiczowa, Chylińska, Dobrzańska, Federowiczowa Janowa, prezydentowa Jasińska, Jakubowska Faustynowa, prof. Kasparkowa, Kawecka, hr. Janowa Mieroszowska, prezesowa Muczkowska, Pieniążkowa Przemysławowa, Pochwalska, Stachiewiczowa, Starzewska Tadeuszowa, hr. Stanisławowa Tarnowska, Witowska, Zborowska Aleksandrowa.

— **W parku krakowskim** odbędzie się jutro koncert 2 muzyk wojskowych 20 i 56 pułku. Początek o godz. 4 po południu. W sobotę wielki festyn (wieczór wenecki), którego szczegóły podamy jutro.

— **Powszechne skargi** dochodzą nas na tendencyjny sposób, w jaki bióro p. Grabowskiego wykonywa przyznany sobie przez władze monopol rozlepiania afiszów. I my możemy dołączyć przyczynek do tego chóru, zaczerpnięty z własnego doświadczenia. Oto o godzinie 8 rano posłaliśmy p. Grabowskiemu 80 afiszy, donoszących o wyjściu dziś nadzwyczajnego numeru *Czasu*. Do godziny 3 zaledwie 2 czy 3 afisze, i to gdzieś po kątach, zdołali rozlepić flegmatyczni wykonawcy rozkazów p. Grabowskiego. Wartoby, aby kto na drodze prawa postarał się o oddanie tak ważnego monopolu w lepsze ręce.

— **W Kole artystyczno-literackiem** odbyła się onegdaj, przy licznym udziale członków, uczta pożegnalna dla p. J. Seferowicza, zastępcy dyrektora ruchu kolei państwowej w Krakowie, przeniesionego obecnie do jeneralnej dyrekcyi w Wiedniu. W czasie uczty toast na cześć p. Seferowicza, który przez szereg lat należał do najgorliwszych członków wydziału Koła, wzniósł w serdecznych i gorących słowach prezes p. Juliusz Kossak, zaznaczając zasługi, jakie nietylko dla Koła położył p. Seferowicz, ale też jako urzędnik tak wybitne zajmujący stanowisko, oraz jako obywatel tego miasta. Do tych słów prezesa Koła i my się przyłączamy i z żalem żegnamy odjeżdżającego z Krakowa p. dyrektora Seferowicza, pewni, że praca jego w centralnej dyrekcyi przyniesie prawdziwy pożytek nietylko tak potężnej instytucyi, jaką są koleje państwowe, ale i naszemu krajowi, gdyż p. Seferowicz obeznany jest dokładnie ze stosunkami krajowemi i potrzebami dla nas najważniejszemi.

— **Z Uniwersytetu:** P. Aleksander Włodzimierz Czerkawski, rodem z Bursztyna w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **Dochód czysty z festynu akademickiego**, który odbył się w parku Dra Jordana na rzecz budowy domu akademickiego, wynosi 766 złr. 35 ct. Kwota ta złożona została na książeczkę Kasy oszczędności.

Obywatelski komitet opiekuńczy fundacyi domu akademickiego wywiązuje się z miłego obowiązku, ażeby podziękować publicznie wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia festynu, a przedewszystkiem prof. Drowi Jordanowi za pozwolenie odbycia festynu w parku, władzom wojskowym ze bezpłatne wypożyczenie namiotów i za bezpłatne dostarczenie muzyk wojskowych, wszystkim paniom, które były łaskawe wziąć udział w sprzedaży biletów wstępu, owoców, podwieczorków i w loteryi fantowej, wreszcie naczelnikowi straży pożarnej p. Eminowiczowi, Towarzystwu Weteranów i p. inspektorowi Staszczykowi za kierownictwo ćwiczeniami wojskowemi i gimnastycznemi młodzieży i produkcyami plutonu akademickiego ochotniczej straży pożarnej.

W imieniu obywatelskiego komitetu opiekuńczego:

Korczyński.

— **Pożar.** Dzisiaj w południe z niewiadomej przyczyny, prawdopodobnie z porzuconego cygareta zapaliła się w budynku miejskim za gazownią na Dajworze słoma przysposobiona do wypychania sienników dla osób przybyłych na jutrzejszy obchód. Budynek wraz z słomą i siennikami zupełnie spłonął, oraz drugi przyległy budynek, w którym pomieszczoną była walcownia do ugniatania bruków. Straże pożarne, policyjna i pogotowie wojskowe przybyły na miejsce.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Warwarzyńce, w powiecie trembowelskim, na dokończenie budowy cerkwi zapomogi w kwocie 100 złr,

— **Tarnów** 1 lipca. W uroczystość św. Piotra i Pawła odbyło się po sumie założenie kamienia węgielnego pod budującą się absydę katedry. Akt umieszczony w puszce szklannej i miedzianej, spisany na pergaminie i podpisany przez kapitułę, członków komitetu restauracyjnego i naczelników wszystkich władz zawiera wyjaśnienie faktu. Projekt absydy wypracował p. Julian Zacharjewicz. Absyda powstanie ze składek kapituły, kleru i wiernych.

Obraz dla kaplicy seminarskiej jest prześliczną kopią z Van Dycka, przedstawiającą umierającego Chrystusa na krzyżu. Wywiera on na wszystkich przejmujące wrażenie. Za ten dar, iście cesarski, niemniej i za wybór przedmiotu, jesteśmy wszyscy N. Panu szczerze zobowiązani.

Według wyraźnego oświadczenia ochmistrza dworu, jest to wyjątkowy dar dla Seminaryum tarnowskiego.

— **W Szczawnicy** odbędzie się w poniedziałek 7 lipca odsłonięcie pomnika M. Zyblikiewicza, a zarazem otwarcie klubu szczawnickiego.

Z poprzednich datków wpłynęło na pokrycie pomnika 5 złr. od X. Biskupa I. Łobosa z Tarnowa, 1 złr. od N. N. na ręce prof. F. Baczakiewicza.

Nekrologia.

Aniela Michałowska w 15 roku życia, zmarła tu dnia 2 lipca b. r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu pod l. 5 przy ulicy Podwale wprost na cmentarz w piątek dnia 4 lipca b. r. o godzinie 6 popołudniu. Nabożeństwo żałobne odprawi się w sobotę dnia 5 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

Sprostowanie.

Podczas nabożeństwa w dniu 1 lipca w kościele OO. Bernardynów wykonał chór kościoła N. Panny Maryi pod dyrekcyą p. Oohmańskiego mszę Koenena na 4 męskie głosy, a nie jak mylnie było podane aryę Redega i Andante Mendelsohna, gdyż wspomniane arye były wykonane na skrzypcach przez p. Ostrowskiego.

W wieńcu czeladzi wystawionym u p. Fischera na linii A-B podaliśmy wczoraj notatkę, zaznaczając, że wieniec ten pochodzi od Stow. czeladzi pod opieką św. Józefa. Dziś dowiadujemy się, że wieniec ten nie pochodzi wyłącznie od Stow. pod opieką św. Józefa, ale od ogółu czeladzi rękodzielniczej krakowskiej.

W wiadomości o pojawieniu się „Pamiątki pogrzebu Mickiewicza" w drukarni Koziańskiego (*Czas* Nr 149 z d. 2 lipca) wkradła się pomyłka, że wiersz na drugiej stronie jest Dra Czesława Pieniążka, podczas gdy wyszedł on z pod pióra p. Eustachego Śmiałowskiego.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

W piątek dnia 4 lipca: Uroczyste przedstawienie na cześć wiekopomnej pamięci wieszcza Adama Mickiewicza.

Program:

1) „Marsz żałobny" Chopina, odegra orkiestra.
2) *Dziady* (widma), dzieło muzyczne St. Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza.
3) „Wieniec polski" Fr. Słomkowskiego, odegra orkiestra.
4) „Krakowiak," marsz Zikoffa. Zakończy:
5) *Halka*, akt pierwszy.

W sobotę dnia 5 lipca: Trzecie uroczyste przedstawienie na cześć wieszcza Adama Mickiewicza.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4-ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-ej do 3-ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 9—1, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12 do 1-ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-ej do 6-ej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10-ej do 2-ej bezpłatny.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Wydawnictwa Mickiewiczowskie. *Literatura o A. Mickiewiczu.* Luźne uwagi, skreślił Czesław Pieniążek. Poznań, 1890. W broszurze tej, która pojawiła się jako odbitka kilku fejletonów *Dziennika Poznańskiego* zastanawia się autor nad ważniejszemi pracami, poświęconemi opisowi, życiu i rozbiorowi pism wielkiego poety. W szczególności zaś ocenia prace pp.: Chmielowskiego, Józefa Tretiaka i Teofila Ziemby, którym poświęca całe rozdziały. Rozdziałek ostatni (t. j. szósty) ocenia w krótkości dotychczasową działalność „Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza" i kończy się tem nader słusznem życzeniem, aby liczba członków jego do jak największej cyfry urość zdołała.

Alfons Daun: „Polonez żałobny" poświęcony pamięci Adama Mickiewicza. Kraków, 1890 r. — Cena 20 centów.

W sześć dni wydała drukarnia Wł. L. Anczyca i Sp. w Krakowie przedruk numeru *Kraju* z 1885 r, poświęconego Mickiewiczowi. Wydawnictwo liczy 14 arkuszy, zawiera artykuły Chmielowskiego, Spasowicza i innych.

„Mickiewicz na Wawelu" album pamiątkowe, ozdobione ilustracyami, wyszło nakładem K. Bartoszewicza i zawiera przyczynki, aforyzmy dwudziestu kilku znanych w literaturze autorów.

Pan Tadeusz w wydaniu Macierzy został odbity w 1500 egzemplarzach jako bezpłatny upominek dla włościan, przybywających na uroczystość 4go lipca.

Romantyzm i Filozofia w *Dziadach* przez Prawdosława. Kraków, 1890. — Dokładniejsze sprawozdanie z tej broszury podamy przy innej sposobności.

Muzeum Narodowe w Krakowie. Do działu pamiątek Adama Mickiewicza przybyło kilka darów, a w szczególności oryginalny rysunek portretu Adama Mickiewicza przez mistrza Jana Matejkę wykonany ołówkiem. Portret ten wraz z portretem Edmunda Wasilewskiego tegoż artysty otrzymało Muzeum z zapisu ś. p. Walerego Rzewuskiego. Byłoby pożądanem, ażeby pp. wydawcy portretów lito- i fotograficznych, medali i innych dzieł z powodu okoliczności przewiezienia zwłok wykonanych, raczyli po jednym egzemplarzu złożyć do zbioru pamiątek Mickiewiczowskich w Muzeum.

„Z teki Litwina. Wiersz poświęcony ukochanemu ludowi polskiemu na pamiątkę przewiezienia nieśmiertelnych prochów wieszcza narodu Adama Mickiewicza z Paryża na ojczystą ziemię w czerwcu 1890 roku" 4 str. 8°; wiersz skonfiskowany przez c. k. prokuraturę państwa.

Sen w Dreznie Adama Mickiewicza z 1831 r., wytłumaczony przenosinami zwłok jego na Wawel. Autor, p. W. K. tłumaczy „Sen w Dreznie" (wyd. Gubrynowicza i Schmidta t. I, str. 215) przeczuciem wieszczem Mickiewicza o przeniesieniu zwłok jego na Wawel — str. 4, 4°, Lwów, Gubrynowicz i Schmidt.

Fotografia Mieczkowskiego z rzeźby Kurzawy „Mickiewicz budzący geniusz" ukazała się w różnych formatach i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Krakowie. Zapewne wiele osób zechce mieć pamiątkę po projekcie pomnika zniszczonym przez samego rzeźbiarza, gdy dowiedział się, że na konkursie warszawskim nie otrzymał pierwszej nagrody.

Trzecie sto zdań dwuwierszowych X. A. S. Krasińskiego, b. biskupa wileńskiego, św. teologii i filozofii Doktora, członka Akademii Umiejętności, Kraków 1890.

Zdając przed rokiem sprawę z dwóch pierwszych seryj *Zdań dwuwierszowych*, nazwaliśmy je ziarnami złotemi i wyraziliśmy ogólne niewątpliwie życzenie, aby dostojny autor raczył wkrótce obdarzyć nas nowym zbiorem myśli tak głębokich, a ujętych w formę tak piękną.

Przeczucia i nadzieje nasze nie zawiodły nas, gdyż trzecia serya tak skromnie zatytułowanych *Zdań* wyszła niedawno z druku. Bierzemy ją więc do ręki z prawdziwą radością i z tem przekonaniem, że znajdziemy w niej znowu wiele prawd ożywczych, które w rozmaitych chwilach pokrzepić mogą ducha, a w smutku lub zwątpieniu, jak niespodziany promień światła, rozjaśnić zdołają drogę i wskazać najlepszy kierunek-

„Gdy zła myśl ma pogodę duszy twej zamącić
To jak niegodną ciebie, umiej ją odtrącić!"

Oto zaraz na początku czytamy te piękne słowa, oparte na głębokiej znajomości natury ludzkiej, która w istocie każdą złą myśl, jako niegodną człowieka, odtrącić może i powinna. Wiadomo dobrze tym, którzy zajmują się wychowaniem młodszego pokolenia, że rozwijając w rozumny sposób poczucie godności osobistej i umiejąc odwołać się do niego w danej chwili, osięga się zdumiewające rezultaty. Ale prawda ta stwierdza się nietylko w młodocianym wieku; w latach bowiem dojrzalszych, kiedy poczucie godności bywa już wyrobione, miewa ona większą jeszcze doniosłość.

Doświadczenie codzienne stwierdza niestety, że gonitwa za stanowiskiem lub chlebem, czyli tak zwana walka o byt materyalny, podsuwa nieraz złe myśli człowiekowi. Dlatego jakże wzniosłą jest zasada, którą czytamy w dalszym ciągu:

„Zwalcz, jak Chrystus, pokusę próżności i chleba,
A zejdą służyć tobie aniołowie z nieba..."

Moglibyśmy tu nad każdym dwuwierszem zatrzymywać się dłużej i dowodzić jego głębokości i prawdy, bo każdy zasługuje na to. Ale w przekonaniu, że uważny czytelnik nie potrzebuje koniecznie takiego komentarza, przytoczymy jeszcze tylko jeden, jako nadzwyczajnie prawdziwy i nader piękny:

„Łatwiej choć na heroizm zdobyć się raz w życiu,
Niżli codzień dopełniać cichych cnót w ukryciu."

Taka jest tedy dążność tej nowej seryi *Zdań dwuwierszowych.* Czy wobec tego potrzeba je bardziej jeszcze wychwalać lub zalecać?

Jesteśmy przekonani, że trzeci ten zeszyt rozejdzie się równie prędko, jak dwa poprzednie, w latach 1887 i 1888 wydane, które nawet młodzież nasza gimnazyalna umiała ocenić i ukochać. Piszący te słowa był naocznym tego świadkiem, gdy razu pewnego jako nauczyciel logiki w klasie siódmej, przyniósł ze sobą tu zbiór tych zdań, aby na tak pięknych przykładach wyjaśniać praktycznie naukę o sądzeniu i rozumowaniu logicznem. Trzeba było widzieć, jak wszyscy uczniowie zachwycali się temi myślami, jak szybko zapamiętywali je, a później powtarzali przy sposobnościach rozmaitych. — Ale myśli te, oprócz głębokości i ducha prawdziwie chrześciańskiego, mają jeszcze tę wysoką zaletę, iż wyrażone są w doskonałej formie poetycznej i napisane najpiękniejszą, jak tylko być może, polszczyzną. Obie te strony należą dziś do zjawisk dosyć rzadkich; dlatego tem więcej wypada się ich uczyć od takiego znawcy języka ojczystego, jakim jest dostojny autor jedynego u nas *Słownika Synonimów polskich*, wyborny tłómacz *Horacego* i *Wyprawy Igora*, znany zresztą od wielu lat pisarz na polu teologii i kaznodziejstwa.

T. Z.

Nowe książki nadesłane Redakcyi:

— Złote myśli Adama Mickiewicza, poprzedzone popularnie napisanym życiorysem poety. (pióra Dra Czesława Pieniążka). Kraków, 1890, nakładem K. Bartoszewicza.

— X. Marceli Dziurzyński: Roczniki Kapłańskie. Czasopismo miesięczne, poświęcone nauce kościelnej i sprawom społecznem. Rok I, zeszyt I okazowy. Lipiec 1890. Lwów. Nakł. Redakcyi.

— T. R.: Galicyjski przemysł domowy na wystawie wiedeńskiej 1890 r. Lwów 1890 nakład. autora (odbitka z *Przeglądu*).

— Sprawozdanie ósme z czynności komitetu zarządzającego kasą pomocy naukowej imienia Mianowskiego za r. 1889. Warszawa 1890.

— Rocznik LXXI krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności z roku 1889. Kraków 1890. Nakł. Tow. Dobrocz.

— Eduard August Schroeder: Das Recht im Irrenwesen kritisch, systematisch und kodifiziert. Mit Benutzung einer Nachricht über den Gesetzentwurf Leon Gambettas. Zürich u. Leipzig 1890.

— Die Ansprüche auf Begünstigungen in der Erfüllung der Wehrpflicht und ihre Geltendmachung. Vorführung von in Oesterreich Ungarn bestehenden einschlägigen gesetzlichen u. administrativen Bestimmungen nebst Formularian für Gesuche, Berufungen u. s. w. Wien 1890. Manzsche k. u. k. Hof Verlags Buchhandlung.

— Lew Wallace: Ben Hur, opowiadanie z dni Messyaszowych. Tłumaczenie z angielskiego przez L. J. S. Tomy dwa. (Biblioteka rodzinna tom XI i XII). Lwów 1889. Nakładem księgarni K. Łukaszewicza.

— Na drogę życia. Złota książeczka dla młodzieńców chrześciańskich. Bytom 1890. Nakł. wydawnictwa *Katolika*.

— Na drogę życia. Złota książeczka dla dziewic chrześcijańskich. Bytom 1990. Nakładem wydawnictwa *Katolika*.

Dział ekonomiczny.

Krajowy skład publiczny w Krakowie.

Obrót w miesiącu czerwcu 1890.

Zboże krajowe: Zapas z dniem 31-go maja 1890 r. 431.696 klg. wartości ubezpieczonej 37.184 złr., weszło w czerwcu 250.001 klg. wartości ubezp. 20.889 złr. Razem 681.697 klg. wartości ubezp. 58.073 złr. Wydano w czerwcu 415.243 klg. wartości ubezp. 34.312 złr. Pozostaje 266.454 klg. wartości ubezp. 23.761 złr.

Zboże transitowe: Zapas z dniem 31-go maja 1890 r. 334.942 klg. wartości ubezpieczonej 24 795 złr., weszło w czerwcu —.— klg. wartości ubezp. —.— złr. Razem 334.942 klg. wartości ubezp. 24.795 złr. Wydano w czerwcu 149.144 klg. wartości ubezp. 11.645 złr. Pozostaje 185.798 klg. wartości ubezp. 13.150 złr.

Dnia 30 czerwca 1890 r. zapas ogólny zboża wynosi 452.252 klg. wartości ubezp. 36.911 złr.

Poświadczenia składowe.

Na zboże krajowe: Stan w dniu 31-go maja 1890 r. sztuk 4 na 39.981 klg. w ubezpieczonej wartości 3 335 złr., wydano w czerwcu 1890 r. sztuk 18 na 204.671 klg., wartości ubezpieczonej 17.987 złr. Razem sztuk 22 na 244.652 klg. wartości ubezp. 21.322 złr. Zwrócono w czerwcu 1890 r. sztuk 10 na 99.815 klg. w ubezp. wartości 8 450 złr. Pozostaje w obiegu z dniem 30 czerwca 1890 sztuk 12 na 144.837 klg. w ubezp. wartości 12.872 złr.

Na zboże transitowe: Stan w dniu 31-go maja 1890 r. sztuk 11 na 110.687 klg. w ubezpieczonej wartości 7.265 złr. Wydano w czerwcu 1890 r. sztuk — na —.— klg. w ubezpieczonej wartości — złr. Razem sztuk 11 na 110.687 klg. wartości ubezpieczonej 7.265 złr. Zwrócono w czerwcu 1890 r. sztuk 2 na 20.035 klg. w ubezp. wartości 1.360 Stan w dniu 30 czerwca 1890 r. sztuk 9 na 90.652 klg. wartości ubezp. 5.905 złr.

Pozostaje w obiegu z dniem 30 czerwca 1890 r. sztuk 21 na 235.489 klg. w ubezpieczonej wartości 18.777 złr.

Kraków, dnia 1 lipca 1890 r.

Walne zgromadzenie Towarzystwa naftowego dla obrony i rozwoju galicyjskiego przemysłu naftowego, zwołana do Jasła na dzień 13 lipca odbędzie się o godzinie 2ej po południu, a nie o godzinie 10ej przed południem, jak pierwotnie przez pomyłkę podano.

Zjazd austryackich delegatów naftowych odbędzie się w Wiedniu. Z galicyjskich destylarń nafty wezmą w takowym udział Peczeniżyn (gal. akc. Tow. naftowe przedtem S. Szczepanowski i sp.), Kołomya i Jasło (E. Schreier i sp.), Drohobycz (Gartenberg, Goldhammer, Lauterbach, Wagmann), Lipinki i Chorkówka (Stawiarski i sp.), Libusza (A. Skrzyński) i Maryampol (Bergheim et Mac Garvey). W zastępstwie destylarni nafty Stawiarskiego i sp. udaje się na ten zjazd Dr Stanisław Olszewski, sekretarz krajowego Towarzystwa naftowego. Być może, iż przyjdzie do porozumienia celem wspólnej, pod egidą Towarzystwa naftowego, obrony interesów austryackiego przemysłu destylarnianego.

Upaństwowienie kolei Arcyks. Albrechta. Onegdaj przyszedł do skutku między ministerstwem handlu a Radą zawiadowczą kolei Arcks. Albrechta w sprawie upaństwowienia i konwersyi obligów pierwszeństwa tej kolei, którą objął dom bankowy Erlangera z Frankfurtu. Wedle tego układu zrzekła się Rada wszelkiej ingerencyi na dalszą administracyę kolei, a oddając rządowi całą kolej wraz z inwentarzem oddała do wyłącznej dyspozycyi rządu wszystkie fundusze włącznie z kapitałem rezerwowym 450,063 złr. i zasobami materyałów. Natomiast rząd dał zapewnienie, że w właściwym czasie upaństwowi on w zupełności kolej Arcyks. Albrechta — co nastąpi prawdopodobnie po konwersyi obligów pierwszeństwa — przejmie na siebie cały dług pryorytetowy, a akcye wymieni na 4% obligi kolejowe.

Wiedeń 3 lipca. (*Telegram biura koresp.*) Stan Austro-węgierskiego Banku z dnia 30 czerwca 1890 r.:

Banknoty w obiegu	405,593.000 złr.	(+16,984.000)
Zapas kruszcowy	242,354.000 „	(+ 253.000)
Portfel wekslowy	153,036.000 „	(+11,569.000)
Lombard	22,852.000 „	(+ 4,852.000)
Rezerwa w banknotach nieopodatkowanych	39,023.000 „	(—16,283.000)

(Liczby pomieszczone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. *Przyp. Red.*)

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 3 lipca. Pociąg ze zwłokami Mickiewicza przybył tu wczoraj wieczorem. Dziś rano wysłano zwłoki kuryerskim pociągiem kolei północnej do Krakowa. Towarzyszy im delegacya krajowa.

Wiedeń 3 lipca. W piśmie do *N. fr. Presse* oświadcza poseł Asnyk, iż treść rozmowy, jaką niedawno miał w Paryżu ze współpracownikiem dziennika *Matin*, podana została przez *Matin* co do istotniejszych punktów mylnie.

Wiedeń 3 lipca. *Wiener Ztg* ogłasza w nieurzędowej swej części obwieszczenie ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie instalowania obrońców prawnych przy jeneralnych konsulatach w Petersburgu, Moskwie i Zofii, oraz przy wicekonsulacie w Warnie.

Wiedeń 3 lipca. Na wczorajszych wyborach do Sejmu z kuryi miast szląskich zwyciężyli liberalni.

Praga 3 lipca. Na porządku dziennym wczorajszego kolegium rady miasta stał wybór dwóch delegatów do krajowej rady szkolnej, z których jeden powinien należeć do niemieckiej a drugi do czeskiej narodowości. Na wniosek Podlipnego, za którym głosowali wszyscy niemal Staroczesi, odroczono wybory. Podlipny oświadczył, iż ustawa o podziale krajowej rady szkolnej na dwie części dotąd nie została ogłoszoną przez krajowy dziennik ustaw, a zatem nie jest prawomocną. Młodoczesi uznają prawomocność ustawy i chcą też brać udział w wyborach delegatów, lecz pragnęliby, aby przedtem odbyły się poufne narady wszystkich stronnictw reprezentacyi miasta, a to w celu porozumienia się co do osobistości, którą się ma wybrać.

Buda-Peszt 3 lipca. *Nemzet* donosi, iż minister Fejervary zawarł z fabryką broni w Steyr kontrakt w sprawie dostawy karabinów. Umowę z węgierskiem towarzystwem fabryk broni rozwiązano. Do końca marca 1891 r. zapewnioną została dostawa 80.000 karabinów. Co do dalszych 75 000 karabinów zastrzegł sobie minister dwumiesięczny termin dla wyboru fabryk. Cena jest analogiczną z minimalną ceną karabinów dla armii i austryackiej obrony krajowej. Węgierskie towarzystwo fabryk broni będzie mogło brać udział w dostawie wspomnianych wyżej 75.000 karabinów, jeżeli do tego czasu dowiedzie rzeczywistej swej zdolności w tym kierunku.

Berlin 3go lipca. Onegdaj podpisana została przez kanclerza Capriviego i ambasadora Maleta niemiecko-angielska konwencya.

Londyn 3 lipca. W Barrow wybrany został deputowanym do Izby kandydat stronnictwa Gladstone'a

Chrystyania 3 lipca. Wczoraj odbył się na zamku obiad na cześć cesarza niemieckiego. Król wzniósł toast na pomyślność cesarza i państwa niemieckiego. Cesarz Wilhelm dziękował za przyjęcie, jakiego doznał w stolicy, i powiedział, iż w młodzieńczych swych latach nie podróżował, więc chce się teraz wykształcić przez podróże. Kraj ten odwiedza, gdyż kocha ten dzielny naród cnoty i wierności dla króla, która właściwa jest wszystkim narodom germańskim. Cesarz spełnił następnie toast na pomyślność króla.

Chrystyania 3 lipca. Cesarz niemiecki zamianowany został honorowym admirałem marynarki norwegskiej. Książe szwedzki Eugeniusz otrzywał pruski order Orła Czarnego.

Bruksela 3 lipca. *Indépendance Belge* donosi: Reprezentanci wszystkich państw z wyjątkiem Holandyi podpisali jeneralny akt konferencyi antiniewolniczej oraz deklaracyę dodatkową. Holandyi dano termin 6 miesięczny na przyłączenie się do powyższego aktu.

Madryt 3 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby oświadczył Sagasta na wniosek w sprawie amnestyi dla skazanych za polityczne przestępstwa i ułaskawienia wojskowych, którzy się dopuścili politycznych przestępstw, iż rząd we właściwej chwili wniesie amnestyę. Mówca dodał, iż tego rodzaju zarządzenia mogą być proponowane tylko przez rząd.

Belgrad 3 lipca. Wczoraj wieczorem na rynku w Pristinie zabity został przez nieznanego dotąd mordercę wystrzałem ze strzelby konsul, Marinkowicz. Przypuszczają, że jest to aktem zemsty politycznej.

Belgrad 3 lipca. Serbski konsul w Ueskuebie donosi telegraficznie, iż Marinkowicz zabity został na załudnionym rynku w odległości 150 metrów od gmachu rządowego. Trup leżał na miejscu całą godzinę. Zaaresztowano kilku cyganów. Porta przyrzekła posłowi serbskiemu, iż przeprowadzone zostanie najściślejsze dochodzenie. Porta nie miała szczegółowego sprawozdania.

Od Administracyi „Czasu".

Na stypendyum imienia Adama Mickiewicza otrzymaliśmy od Wydziału Rady powiatowej w Borszczowie, zamiast wieńca na grób wieszcza 50 złr., złożone przez p. Konstantego Znamirowskiego.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 2 lipca. 3 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austr. papier. opod.	88 50	Anglobanki	153 25
„ srebrna	89 25	Uniony	240 50
4% złota	109 30	Bankvereiny	11[illegible] —
5% pap. nieop.	101 30	Akcye Länderbank	231 70
Akcye Ban. Aus.-W.	978 —	„ kol. Kar. Lud.	199 75
„ kredytowe	3[illegible]8 60	„ lwowsko-czerniow.	229 50
Londyn	116 70	„ „ połudn.	137 50
Napoleony	9 28	Elbethale	231 50
Dukaty	5 54	Nordbahny	2765
Marki	57 27½	Staatsbahny	233 25
5% Renta węg. pap.	99 70	Alpiny	98 25
4% „ złota	102 90	Akcye tytoniowe	119 —
Losy prem. węg.	138 75	Ruble	134 50
Losy tureckie	36 60		

Usposobienie giełdy: mdłe.

Berlin 3 lipca.

Banknoty austr.	174 75	4% Listy likw. pol.	65 30
Krótki Wiedeń	174 40	Akc. kol. Kar. Lud.	87 —
Banknoty ros.	234 10	„ austr. kred.	165 25
5% Listy zast. pols.	68 60	Ultimo Ruble	234 50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 3 lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	134 —	135 —
Marki niemieckie	57 —	58 —
20-to frankówka ważna	9 30	9 36
Rubel srebrny obrączkowy	1 82	1 42
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	88 75	89 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	103 75	105 —
4½% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	92 75	93 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	104 25	— —
4½% „	98 —	99 —
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj.	100 80	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% gal. Banku krajowego	98 75	99 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	98 —	— —
4% „ „ „ 41 let.	95 25	96 25
4% „ „ „ 56 let.	95 —	— —
4½% „ „	100 —	101 —
5% „ „	100 50	101 50
5% Banku hipot. we Lw. prem.	106 75	107 75
5% „ „ niepr.	101 25	102 —
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 lat.	99 75	100 75
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	58 —	— —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	49 25	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	94 50	95 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	197 25	198 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	230 75	232 25
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	300 —	305 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	— —	24 —
„ Stanisławowa	26 —	30 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 75	19 50
„ węgier. „	11 75	12 50
„ włosk. „	14 —	15 —
Bazylika Budapeszt	7 60	8 25

Wiedeń 2 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	88 30	88 50
4⅕% „ srebrna	89 05	89 25
4% Renta złota	109 30	109 50
5% „ papier. nieopodatkow.	101 40	101 60
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.		
4% „ „ 1860 po 500 złr.	140 20	140 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	145 75	146 75
„ „ 1864 „ 100 „	176 25	176 50
„ „ 1864 „ 50 „	176 —	176 50
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 —	114 —
Obligacye galicyjskie.		
Galicyjskie . . . 10% podat.	104 —	105 —
Galic. pożyczka kraj. z r. 1873	— —	— —
„ „ z r. 1883	— —	98 —
„ „ z r. 1884	98 —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 —	93 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	153 —	153 50
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	304 —	304 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	343 75	344 25
Oest. Länderbank . . 200 „	232 80	233 40
Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „	978 —	981 —
Unionbank . . 200 „	240 25	240 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	160 —	161 —
Wied. Bankverein . . 100 „	120 20	120 60
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	202 —	203 —
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2755	2765
Gal. Karola Ludw. . 210 złr. 5%	199 50	200 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	167 —	168 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	229 25	230 25
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 50	201 50
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	233 50	234 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	138 25	138 75
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	197 75	198 25
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	196 25	196 75
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 50	117 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 75	101 75
3% Prem. Boden-Credit Allg.	108 60	109 —
6% Zakł. kredyt. . . 36 lat.	100 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	97 25	— —
5% „ „ „ „	100 75	101 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 40	— —
4% „ „ „ „ 41	94 90	— —
4½% „ „ „ „ 52	100 20	100 30
4½% Gal. Banku kraj. 51½ lat	99 —	99 25
5% „ „ hipot. „ prem.	107 50	108 —
5% „ „ „ 40 lat.	101 25	— —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 25	101 75
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 20	100 70
4% Węg. Banku hip. prem.	111 25	111 75
Priorytety kolei.		
Cz. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 25	102 75
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 25
„ Jarosław 800	— —	— —
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	95 50	96 —
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	83 —	84 —
„ nieopod.	90 70	91 50
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatsbahn . . 500 fr. 3%	193 75	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	152 —	152 50
„ złot. 200 złr. 5%	121 25	122 25
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	100 75	101 50
„ II Em. 200 „ „	101 40	— —
„ Nordost. . 300 „ „	99 80	100 40
„ „ złotem 200 „ „	116 50	118 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	121 50	122 5[illegible]
Premiowe Wiedeńskie . . 100		
„ Węgierskie . . 100	138 75	139 25
„ Tureckie . . fr. 400	36 70	37 10
Budowy bazyl. Buda-Pest złr. 5	7 25	7 75
Kredytowe . . . 100	186 —	186 50
Insbruku . . . 20	24 50	25 —
Krakowskie . . . 20	22 50	23 —
Ofner (miasta Budy) . . 40	58 —	59 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 50	18 90
„ węgierskie „ 5	— —	— —
Rudolfa . . . 10	19 50	20 50
Salzburskie . . . 20	27 —	28 —
St. Genois . . . 42	61 75	62 75
Stanisławowskie . . 20	22 —	29 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 54	5 56
20-frankówki	9 27	9 29
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie	11 77	11 72
Marki niemieckie za 100 marek	57 30	57 37
Rubel papierowy za 100 rubli	134 25	134 75

Lwów 2 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	305 —	308 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 50	101 20
4% „ „ „ „	98 10	98 80
4% „ „ „ „ 56-letn.	95 —	96 70
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 50	96 20
4½% „ „ „ „ 52-letn.	100 10	100 80
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	99 —	99 70
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 75	— —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	103 90	104 60
4½% Obligi pożyczki krajowej	98 40	99 10

Warszawa 2 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	95 40
„ „ „ V „	— —	94 10
4% Listy likwidacyjne	— —	90 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	98 75
„ „ „ III „	— —	94 50
„ „ „ IV „	— —	94 —

(1602)

Aniela Michałowska

w 15 roku życia, po krótkiej a dolegliwej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 2 lipca 1890 r.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu pod L. 5 przy ul. Podwale wprost na Cmentarz w piątek dnia 4 lipca b. r. o godzinie 6ej po południu.

Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie w sobotę dnia 5go lipca b. r. o godz. 9 zrana *w kościele św. Barbary*, na które biedna matka, oraz siostry i bracia zmarłej Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

KSIĘGARNIA

G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

Romantycyzm i filozofia w Dziadach

przez ***Prawdosława.***

Cena **75** ct., z przesyłką pocztową **80** ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach:

***Bogusławski Edward.* Historya Słowian.** Tom I. 4 złr. 60 ct.
— **Historya Polski.** 1 złr. 50 ct.
— **Historya Słowian przed sądem w Berlinie.** 22 ct.
— **Jeszcze słówko do pana Brücknera.** 20 ct.
— **Moja Historya Polski i jej krytycy.** 40 ct.
— Obrona mojej **„Historyi Słowian"** contra Prof. A. Brückner. 25 ct.
— **Słówko o racyonalnej grafice polskiej.** 20 ct.
— **Szkice Lito-Windyjskie.** I. Lito-Windyjskie i Windyjskie nazwy gór, rzek, jezior i osad w Europie. 40 ct. (1596-1 2)

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Deux bonnes françaises

cherchent à se placer à Cracovie aux apptms. de 200 fl. par **l'Agence Internationale de placement Mme St. SIKORSKA, Rynek 7, Cracovie.** (1598-1-3)

Kancelarya adwokata

Dr. Feliksa Gaszyńskiego w Jaśle poszukuje koncypienta

z praktyką adwokacką obznajomionego. ***Posada może być zaraz objętą.*** (1599-1-3)

WOJNA EUROPEJSKA

najprzyjemniejsza gra towarzyska PO CENACH ZNIŻONYCH SPRZEDAJE **Magazyn W. Krzysztofowicza** *w Krakowie L. 37, linia A—B.* (1600-1-4)

Ostrzeżenie.

Już wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: **ludowe wydanie „Wojny" Grottgera** pod każdym względem **najzupełniej** krakowskiemu wydaniu odpowiadające. Krakowskie wydanie kosztuje 4 złr., podczas gdy moje tanie same za cenę **dwóch złr.** nabyć można, a zatem (1547-2-4) o 100% taniej.

FRANCISZEK BONDY, księgarz i nakładca w Wiedniu, I., Annagasse 11.

8-klasowy Zakład wychowawczo-naukowy żeński M. Serwatowskiej

w Krakowie przy ulicy Dolnych Młynów pod l. 3, pomieszczony w obszernym domu z ogrodem. (1601-1-)

Zakład posiada prawo szkół publicznych.

Nauczycielki, Nauczyciele, Towarzyszki i Bony, różnej narodowości, szukają umieszczenia przez **Agencyę Stefanii Szurek w Krakowie przy ulicy Floryańskiej Nr. 10.** (1550-1 3

W szkole 8-klasowej żeńskiej

Łucyi Żeleszkiewiczówny

w Krakowie, ul. Gołębia l. 5, 1 piętro, **rozpoczęły się wpisy uczennic.** (1538-1-3)

Majątki

w Galicyi i Królestwie do sprzedania: **Folwarki** koło Krakowa, **realności, Kamienica** w cenie 60.000 złr. do sprzedania lub zamiany na większy majątek, może dopłacić, w dobrej ziemi, z lasem.

Kto chce sprzedać lub kupić majątek, lub zamienić, proszę o bliższe szczegóły do **Biura komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie przy ulicy Grodzkiej Nr. 30. (1552-1-4)

Nauczyciel potrzebny jest od 15go lipca b. r. do nauki dwóch chłopców czwartej klasy wydziałowej i do dwojga dzieci początkujących. — Zgłoszenia pod lit. **A. K.** poste restante **Bobowa.** (1553-1-2)

Od 1 września r. b.

przyjmujemy Panienki uczęszczające do zakładów naukow. w Krakowie.

Jarosławowa Dąbrowska. Z Urbanowskich Goska.

Adres: W gmachu szkoły wydziałowej żeńskiej przy ulicy św. Marka. (1551-1 2)

(Wiadomość u portyera).

Kamienica

przy ulicy Poselskiej pod Nr. 15 do sprzedania, — oraz **II. piętro do wynajęcia** od 1go października 1890 r. (1556-1-2)

Ceraty wszelkiego rodzaju.

Ceny fabryczne. (1196 69-)

W. Krzysztofowicz w Krakowie, ***linia A—B pod Nr. 37.***

HANDEL POD FIRMĄ

F. Bruno Hahn

(WŁODZIMIERZ ANGELUS)

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 2, **rozdawać będzie bezpłatnie** począwszy od 2 lipca każdemu kupującemu towaru najmniej za 50 ct.

książkę pamiątkową

wydaną przez tutejszą księgarską firmę *Żupańskiego i Heumanna*, zawierającą portret Adama Mickiewicza, pogrzeb tegoż w Konstantynopolu i Paryżu, życiorys Wieszcza oraz opis sprowadzenia zwłok i pogrzebu w Krakowie z 6-ma illustracyami. (1524-2-3)

VICHY

Administracya: w **Paryżu,** *8, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii wód Vichy".

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u pp. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [742-5-20]

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w Krakowie (1546-2-3)

przy ul. św. Anny, róg Rynku głównego.

Do najęcia od 1go października przy ul. św. Anny pod L. 3

pierwsze piętro

składające się z 2 salonów, 5 pokoi, przedpokoju, nyży, kuchni, wozowni i stajni. W pokojach oświetlenie gazowe. Bliższa wiadomość tamże u właściciela, lub w składzie fortepianów. (1436-5-8)



Od lat 15 istniejący

Skład fortepianów B. Gabryelskiej

w Krakowie, Rynek, Krzysztofory

z powodu spodziewanego zjazdu zaopatrzony został w doborowe instrumenta pierwszorzędnych firm. Obok tego są na składzie fortepiany używane. (1485-8-10)

NOWO OTWORZONY

Zakład artystyczno-fotograficzny Juliusza Miena & J. Sebalda

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 31.

Wykonywa jedynie artystycznie fotografie wszelkiego rodzaju i wprowadza w życie najnowsze wynalazki i sposoby reprodukcyi, które zagranicą powszechne zyskały uznanie. (1594-2-3)

☞ **Zakład otwarty od godz. 8 rano do 6 wieczór.**

Anastazy Holik



ZEGARMISTRZ

w Krakowie, ul. Szewska Nr. 7,

poleca Szanownej Publiczności swój

Skład zegarów i zegarków wszelkiego rodzaju

z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich. Przyjmuje także wszelkie naprawy i wykonuje je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ścisłe dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzaniu mu roboty (1518-4-)

Ceny zegarków:

złotych od złr. 25 do 300 — srebrnych od złr. 8 do 50 — niklowych od złr. 5 do 20.

Szkatułki grające melodye polskie najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.

GŁÓWNA REPREZENTACYA

BROWARU MIESZCZAŃSKIEGO w Pilznie

zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczność, iż słynne z dobroci piwo pilzneńskie znajduje się **tylko**

w składzie zastępcy naszego p. Leona Dattnera w Krakowie przy ul. Poselskiej 15,

gdzie takowe w oryginalnych butelkach jakoteż w beczkach nabyć można.

Zwraca się uwagę Szanownej Publiczności na markę ochronną, zaopatrzoną firmą naszą na butelkach, nadmieniając, iż **tylko takie** za oryginalne uważać należy. (1542-2-3)

Wysyłamy na prowincyę w skrzyniach od 30 flaszek wyżej. W miejscu odsyła się począwszy od 10ciu flaszek do domu. Cena flaszki 14 centów. Kaucya na flaszkę 6 centów.

KSIĘGARNIA

Żupańskiego i Heumanna

w Krakowie

poleca następujące wydawnictwa własne:

- **Armia rossyjska.** Cena . złr. 2·—
- *Chociszewski Józef.* **Dzieje porozbiorowe Polski** z 69 illustracyami. Cena egzemplarza opraw. „ 1·80
- *Rodziewiczowna M.* **Ona,** powieść. Cena . . . . „ 1·30
- — **Szary proch.** Cena . „ 1·30
- **Towarzystwo Warszawskie** (Listy do przyjaciółki, 2 tomy). Cena . . . „ 4·80

[1529-3 6]

Wystawa prac kobiecych

z kursów artystyczno-przemysłowych przy Seminaryum żeńskiem *w Krakowie, ul. Podwale Nr. 6,*

otwarta będzie 1go lipca rano od godz. 11—1, po południu od 3—6. Dostać można rozmaitych pamiątek odpowiednich na uroczystości. (1484-6 6)

Żona urzędnika państwowego

może przyjąć na stancyę **dwie panienki,** z których jedną uczęszczającą do Seminaryum żeńskiego, zapewniając dozór domowy i staranny kierunek. Wiadomość przy ul. Długiej l. 47, I p. (1593-2-3

PRZEZ CZAS WAKACYJ

16-letni uczeń wyższego gimnazyum w Cieszynie,

z językiem wykładowym niemieckim (syn urzędnika), poszukuje pod skromnemi warunkami umieszczenia na wieś do 1 lub 2 uczniów dla ćwiczenia ich w konwersacyi niemieckiej lub przygotowania do egzaminów wstępnych. Łaskawe dopisy pod lit. **J. T., Czytelnia ludowa, Cieszyn.** (1531-3-3)

W znanej

Kuchni Litewskiej

przy ulicy Floryańskiej l. 15, I piętro,

wydawać się będą podczas dni przyjazdu **obiady złożone z zupy, wielkiej porcyi pieczystego** i **leguminy** po cenie **60 cnt. od osoby.**

Obiad od godziny 12ej do 6ej wieczorem, kolacya do godz. 10ej (1527-3-4)

Zarząd.

Cieplica Jaszczurówka w Tatrach.

Znane kąpiele o naturalnej ciepłocie **20° C.**, jedyne na polskiej ziemi, zostały już otwarte. Restauracyę w hotelu objął dobrze renomowany restaurator z Zakopanego **P. Kościesz.** Prócz dużej sali i obszernych ubikacyj restauracyjnych — znajdują się w hotelu i przyległych ozdobnych domach 25 wygodnie umeblowanych pokoi dla stałych gości. — W nowo wybudowanej willi na pagórku jest także osobna kuchnia. — Spacery urządzone po przyległym lesie, **dwie ciekawe jaskinie** w pobliżu odkryte zapewniają rozrywkę, a wybudowany nowy gościniec wygodny zbliżył znacznie Zakopane, tak, że Jaszczurówka **obok uznanych zalet zdrowotnych** przedstawia dla gości przyległej stacyi **klimatycznej** najprzyjemniejszy i najdogodniejszy spacer. Zamówienia mieszkań przyjmuje (1537-2-3)

Zarząd dóbr, poczta Poronin.

Najpiękniejszy upominek z Krakowa.

Dwa wspaniałe arcydzieła Artura Grottgera.

1) **Wojna (Padoł łez) w 11-tu obrazach heliograwury. — Cena 4 złr.**
2) **Nowe wydanie Lituanii w 6 obrazach. Cena egzemplarza 2 złr.**

Skład główny w Krakowie w księgarni **Żupańskiego i Heumanna** i we wszystkich księgarniach. (1526-3-4)

Dla prowincyi adres: **Wydawnictwo Bibl. Arcydzieł w Krakowie.**

NADER CIEKAWE!

ZABRONIONE w ROSYI!

Feldman. Żydziak II wyd. złr. 1·20. — Figielki studenckie. — Zbiór anegdot ze szkolnej ławy z illustr. kartą tytuł ct. 30. — *Gordon.* Obrazki Caryzmu wyd. IV. 1·20—*Miłkowski.* Syn Cara Mikołaja złr. 1·20. — Do nabycia w księgarni **S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, u Leona Pordesa we Lwowie i we wszystkich księgarniach.** (1534-3-5)

Słynne Płótna Korczyńskie

bieliznę stołową, chusteczki webowe do nosa tuzin od 2 złr. i wyżej — poleca I KRAJOWA FABRYKA TKACKA *w Korczynie koło Krosna.*

Główny Skład w Krakowie: ul. Sławkowska Nr. 1, dom ś. p. Helclowej.

Zamówienia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką. (1533 3-5)

Koń skarogniady, 15-ej miary, spokojny, bardzo okazały i z ogromnemi chodami, — **jest wraz z całym eleganckim zaprzęgiem do sprzedania.** — Bliższa wiadomość przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 40 u stróża. (1592-2 3)

Ważne dla turystów Tatrzańskich!

W domu narożnym pod Nr. 169 przy ulicy Ludźmierskiej pod „Gwiazdą" w **Nowym Targu** założyłem

pierwszą restauracyę polską

przeważnie dla gości i turystów odwiedzających góry tatrzańskie w Zakopanem.

Zaopatrzywszy mój zakład w doborowe potrawy i napoje, tudzież szybką usługę, polecam się łaskawym względom łaskawej Publiczności przejeżdżającej do Tatr. (1441-7-8)

☞ **Ceny umiarkowane.** ☜

Aleksander Raczyński, właściciel restauracyi w Nowym Targu.

NAJWYBORNIEJSZE

morele

w koszykach 5-kilowych 1 złr. 90 ct. za zaliczką opłatnie do każdej miejscowości wysyła z dniem 8 lipca (1528-3-8)

Leon Schiller w Zaleszczykach.

Majątek ziemski

3 kilometry od stacyi kolei żelaznej, 7 mil od Lwowa — obejmujący 1294 mor. przestrzeni, w czem ornej ziemi pszennej 551 morgów, łąk 77 morgów, ogrodów 14 morgów, chmielnika 6 morgów, pastwiska 10 morgów, lasu 632 morgów, resztę pod budynkami, drogami, z bardzo dobremi murowanemi budynkami, z browarem piwnym murowanym z całem urządzeniem, z pięknym parkiem, z kamieniołomem, jest do sprzedania.

Zgłosić się do **Zarządu dóbr Radruż** p. **Horyniec.** (1536 2-4)

Losy Wiedeńskiej Wystawy po 1 złr.

Każdy los ważny na ☞ oba ☜ ciągnienia. (1504-10-45)

Spis wygranych na oba ciągnienia.

Pierwsze ciągnienie 14 sierpnia 1890.

1	wygrana	50.000	złr.	wartości
1	„	5000	„	„
1	„	2000	„	„
1	„	1000	„	„
2	„	500	„	„
5	„	200	„	„
10	„	100	„	„
20	„	50	„	„
50	„	20	„	„
200	„	10	losów	wystawowych
2000	„	5	„	„

Drugie ciągnienie 15 październ. 1890.

1	wygrana	50.000	złr.	wartości
1	„	5000	„	„
1	„	2000	„	„
1	„	1000	„	„
2	„	500	„	„
5	„	200	„	„
10	„	100	„	„
20	„	50	„	„
50	„	20	„	„
200	„	10	„	„
2000	„	5	„	„

LOSY po 1 złr. do nabycia w KRAKOWIE u J. Altstädtera, Arona Eibenschitza i Adolfa Holzera.

Z losów odsetkowych są obecnie ☞ tylko 3 gatunki ☜ a mianowicie:

3% losy ziemskie I i II emisyi i 4% węg. losy hipoteczne

rzeczywiście polecenia godne. Dawniejsze gatunki są jakkolwiek dobre, jednak już za wysokie w kursie. — Polecam więc:

na ciągnienie 5 lipca

3% losy ziemskie po 100 zł. *II. emisyi.*

Rocznie 6 ciągnień.

Głów. wygr. każdy raz zł. 50,000 itd.

Kurs za gotówkę około 100 zł. 50 ct.

Także sprzedaję:
1 szt. na 26 spłat miesięcznych po zł. 5·— lub
1 „ „ 33 „ „ „ 4·20 „
5 „ „ 36 „ „ „ 17·50 „

na ciągnienie 15 sierpnia

3% losy ziemskie po 100 zł. *I. emisyi.*

Rocznie 6 ciągnień.

Głów. wygr. każdy raz zł. 50,000 itd.

Kurs za gotówkę około 109 zł.

Także sprzedaję:
1 szt. na 26 spłat miesięcznych po zł. 5·— lub
1 „ „ 33 „ „ „ 4·20 „
5 „ „ 36 „ „ „ 17·50 „

na ciągnienie 15 września

4% węg. losy hipoteczne ***po 100 złr.***

Rocznie 3 ciągnienia.

Główna wygrana zł. 50,000 i t. d.

Kurs za gotówkę około 112 zł. 50 ct.

Także sprzedaję:
1 szt. na 26 spłat miesięcznych po zł. 5·— lub
1 „ „ 33 „ „ „ 4·20 „
5 „ „ 36 „ „ „ 17·50 „

Jedna grupa: 1 los ziemski I. em., 1 los ziemski II. em., 1 los hipoteczny na 24 spłat miesięcznych po 15 zł. 25 ct. czyli 36 spłat miesięcznych po 10 zł. 50 ct.

Prawo wygrania od dnia złożenia pierwszej spłaty wprost do mnie całe i niepodzielne. Z **prowincyi** przesyłka pierwszej spłaty przekazem pocztowym, poczem odwrotnie nastąpi odesłanie certyfikatu ze seryą i numerem losów. Zapas tych losów szybko będzie wyczerpanym, poczem kurs znacznie pójdzie w górę, dlatego polecam szybkie zakupno.

Edward Urban w Bernie mor., Dom bankowy, gł. rynek 25, we własnym domu.

☞ **Ajenci, gdzie ich jeszcze niema, będą przyjęci we wszystkich miastach państwa austr.** (1400-5-5)

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 25 czerwca 1890 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

Godz.		Skąd	Dokąd
5·14	rano	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, Wiednia.
5·33	„	„ Podgórza-Bonarki	
7·59	rano	z Krakowa (kol. K. L.)	do Suchy, Chabówki, Mszany dolnej.
8·23	„	„ Podgórza-Płaszowa	
9·—	„	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Bielska, Wied. Pesztu, Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·37	„	„ Podgórza-Płaszowa	
9·59	„	„ Podgórza-Bonarki	
2·05	popoł.	z Krakowa (kol. Półn.)	do Oświęcima, Wiednia.
2·44	„	„ Podgórza-Płaszowa	
3·01	„	„ Podgórza Bonarki	
6·55	wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·32	„	„ Podgórza-Płaszowa	
7·55	„	„ Podgórza-Bonarki	

Odjazd z Tarnowa:

4·46 rano do Orłowa, Suchy, Żywca.
9·54 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Orłowa, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

Godz.		Dokąd	Skąd
5·42	rano do	Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza
5·56	„ „	Podgórza-Płaszowa	
6·02	„ „	Krakowa (kol. Półn.)	
10·19	„ „	Podgórza-Bonarki	ze Żywca, Wiednia, Oświęcima.
10·35	„ „	Podgórza-Płaszowa	
10·37	„ „	Krakowa (kol. Pół.)	
3·47	popoł. do	Podgórza.Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Orłowa, N. Sącza, Pesztu, Wiednia, Zwardonia, Bielska.
4·03	„ „	Krakowa (k. Półn.)	
4·13	„ „	Podgórza-Płaszowa	
7·10	wiecz. do	Podgórza-Płaszowa	z Mszany dol., Chabówki, Suchy.
7·35	„ „	Krakowa (k.K.Lud.)	
8·47	wiecz. „	Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
9·06	„ „	Podgórza-Płaszowa	
9·38	„ „	Krakowa (k.K.Lud.)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. z Orłowa, N. Sącza, Stryja, Chyrowa.
7·40 wieczór z Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa. [2511-17-]

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym nabyć można po cenie 5 cnt. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*